

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **12 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315

Cena numeru w fornie i na prowincji **gr. 20**

Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749.

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10^{go} utego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 9, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V.

Toruń, niedziela 16 lipca 1933

Nr. 160

RZECZPOSPOLITA POLSKA MINISTERSTWO SKARBU

OBWIESZCZENIE

o wypuszczeniu biletów skarbowych Serji II.

4200

Ministerstwo Skarbu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w wykonaniu ustawy z dn. 1 kwietnia 1923 r. (Dz. U. R. P. N. 22 poz. 172) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 30 czerwca 1933 r. (Dz. U. R. P. N. 47 poz. 376) wypuszczone zostały do obiegu bilety skarbowe Serji II w odcinkach po 100, 500, 1.000 i 10.000 złotych na łączną sumę 125.000.000 złotych.

Terminy biletów skarbowych serji II są trzy i sześciomiesięczne.

Oprocentowanie biletów trzymiesięcznych wynosi 4½%, biletów sześciomiesięcznych 6% w stosunku rocznym, procenty płatne są zgóry przez potrącenie od wartości imiennej biletów.

Bilety skarbowe są wolne od podatku od kapitałów i rent.

Bilety skarbowe mają wszelkie prawa papierów posiadających bezpieczeństwo pupilarne.

Bilety skarbowe nie podlegają ustawie o utraconych tytułach na okaziciela.

Bilety skarbowe w terminach ich płatności wykupywane będą bez żadnych ograniczeń i potrąceń we wszystkich Oddziałach Banku Polskiego.

Sprzedaż biletów skarbowych odbywa się we wszystkich oddziałach Banku Polskiego.

Prace Rządu Rzplitej Przegląd działalności gospodarczej na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów

Warszawa, 15. 7. (PAT). W dn. 14 bm pod przewodnictwem premiera Jędrzejewicza, odbyło się POSIEDZENIE KOMITETU EKONOMICZNEGO MINISTRÓW, na którym omówiono szereg dalszych zagadnień, będących w ostatnich dniach tematem prac biura komitetu i poszczególnych ministerstw.

Komitet ekonomiczny rozpatrzył i uchwalił wnioski, wniesione przez p. ministra Skarbu w porozumieniu z innymi zainteresowanymi ministrami i wiążące się z wprowadzoną już od szeregu miesięcy przez rząd AKCJĄ ODDŁUŻENIOWĄ. Są to mianowicie uchwały w sprawie zasad projektów unormowania zaległości z tytułu należności publiczno-prawnych przyspieszenia i potanienia postępowania układowego zapobiegawczego, przyspieszenia i potanienia postępowania upadłościowego. Decyzje te związane są z akcją dostosowania ciężarów spłaty wierzytelności do zmienionych warunków gospodarczych.

Następnie komitet wysłuchał sprawozdania z dotychczasowych PRAC FUNDUSZU PRACY i powziął uchwały w sprawie wytycznych akcji funduszu na r. 1934-35.

Wysłuchano następnie sprawozdania prezesa Banku Gospod. Kraj. o przebiegu akcji w zakresie budownictwa mieszkani-

wego oraz ustalono dalsze fazy tej akcji na rok 1934, poczem uchwalono wytyczne akcji rządu w sprawie kształtowania się cen artykułów żywnościowych i hodowlanych przyszłego roku gospodarczego i wreszcie komitet ekonomiczny rozpatrzył i uchwalił szereg zaleceń, dotyczących wzmocnienia produkcji eksportowej przemysłu przetwórczego oraz przedyskutował zagadnienia, związane z sytuacją przemysłową i węglową.

Obszerny porządek obrad dzisiejszego posiedzenia komitetu drugiego już w ciągu obecnego tygodnia, jak się dowiadujemy, pozostaje w związku z decyzją rządu, aby z jednej strony umożliwić szybkie wykonanie szeregu rozpoczętych już i zaawansowanych prac zmierzających do stworzenia warunków dla unormowania ożywienia procesów gospodarczych, z drugiej zaś strony dostatecznie wcześniej ustalić pewien plan operacyjny na rok przyszły.

Do pierwszej grupy należą uchwały w sprawie UNORMOWANIA ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH, dotyczących oraz powstałych przed dn. 1 paźdz. 1931 r. zaległości z tytułu nieuiszczonych danin państwowych i komunalnych oraz składek na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych a m. in. celem jednolitego unormowania tego zadłużenia, wprowadzając w zakresie spłaty te-

go zadłużenia szereg ułatwień. Komitet ekonomiczny ministrów urealnił te zaległości i rozłożył je na długi okres spłat.

Ten sam cel mają uchwały, zmierzające do uregulowania innych zadłużeń przedsiębiorstw w drodze przyspieszenia i potanienia procedury układowo-zapobiegawczej oraz przyspieszenia i potanienia upadłościowego podobnie do kompleksu t. zw. ustaw finansowo-rolnych.

Dalsza uchwała dotyczy drugiego wielkiego działu prac rządu, mianowicie POLITYKI ROLNICZEJ. Jedną z nich ustalił formę stosowania premij hodowlanych w ciągu roku przyszłego, druga przewiduje źródła pokrycia strat na t. zw. akcji interwencyjnej. Obie te uchwały uzupełniono uprzednią decyzją komitetu ekonomicznego w sprawie wytycznych rządowej polityki zbożowej i hodowlanej. — Na poprzednim posiedzeniu komitetu ekonomicznego przyjęty został program działalności państwowych zakładów przemysłowo-zbożowych oraz powołana została międzyministerjalna komisja popierania obrotów produktami rolnymi.

Trzecim działem, objętym uchwałami komitetu są PRACE W DZIEDZINIE POPIERANIA RUCHU INWESTYCYJNEGO oraz rozszerzenia tych wszystkich poczynań, które zmierzają do zwiększenia produkcji. W tym

zakresie komitet ekonomiczny ustalił wytyczne w swej działalności w Funduszu Pracy w r. 1934-35 oraz powziął szereg uchwał, dotyczących rozszerzenia zakresu i form pomocy dla budownictwa mieszkaniowego. Tegoroczna AKCJA POPIERANIA BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO wydała pozytywne rezultaty. Te pomyślne wyniki skłoniły rząd do podjęcia w kierunku wydatniejszego rozszerzenia akcji popierania budownictwa mieszkaniowego, zwłaszcza w zakresie przydzielania terenów pod budowę domów mieszkalnych.

Wszystkie ostatnie wymienione uchwały przewidują podjęcie szeregu prac w okresie zimowym celem ściślejszego skoordynowania w roku przyszłym POPIERANIA ZAMIERZEN BUDZĄCEJ SIĘ INICJATYWY GOSPODARCZEJ.

Uchwały ostatnich dwóch posiedzeń komitetu ekonomicznego ministrów, jak się dowiadujemy, zamykają we wszystkich powyższych grupach zagadnień, zamierzenia i decyzje rządu. —

Okres najbliższy poświęcony będzie pracom wykonawczym i dopilnowaniu, aby te uchwały zostały możliwie jaknajszybciej wykonane i aby w ten sposób obrana przez rząd droga walki z trudnościami gospodarstwa wydać mogła dalsze rezultaty.

Rocznica Grunwaldu

Dawny i dzisiejszy imperjalizm niemiecki

Przypadająca dziś rocznica bitwy pod Grunwaldem budzi w nas refleksje i wspomnienia i zastanowienia głębsze, związane z dzisiejszą rzeczywistością. Przed 523 laty imperjalizm krzyżacki został zdruzgotany u szczytu swej potęgi. Dzisiaj, współczesne krzyżactwo pod znakiem swastyki gotuje się dopiero do rzućenia rękawicy Polsce i światu.

* * *

— Czem było w swej najgłębszej istocie krzyżactwo, kiedy po likwidacji „wojen krzyżowych”, zmierzających do wyzwolenia Ziemi Świętej, przetruciu się w samo serce krajów słowiańskich, usadowiło się na ziemiach polskich? Jaka myśl przyświecała temu średniowiecznemu wytworowi polityczno-zakonnemu? Do jakich celów zdążyło to przedstawicielstwo ducha germańskiego, tragicznym zbiegiem wypadków przez ks. Konrada Mazowieckiego dopuszczone do działania na ziemiach polskich?

Było to zreszczenie, które zapoczątkowało przed przeszło 500 laty ruch żywiołu germańskiego na wschód, kładło podwaliny pod pojęcie „Drang nach Osten”. Z walk o imperjalizm germański w średnich wiekach wyklula się wreszcie koncepcja, że tereny ekspansji leżą na wschód od krajów, zamieszkałych przez plemiona germańskie. Parcie za Ren zostało bowiem wstrzymane, próba usadowienia się na południe od Alp — skrewiła. Ostał się Wschód jako terytorjum, które miało być zdobyte. Podjęli się tej misji zakonnicy-rycerze i weszli w konflikt z główną barjerą: Polską.

Cechą zmienną — stale zresztą powtarzającą się w ciągu wieków — było w tej ekspansji, że żywioł germański zawsze szukał jakichś „ideowych” pretekstów dla swej polityki imperjalistycznej. W wiekach średnich pretekstem takim było — chrześcijaństwo. Krzyżacy głosili się pionierami wiary, miecze swe ukrywali pod płaszczem, na którym widniał krzyż... I nic to, że przecież Polska piastowska i jagiellońska chyba nie mogła się zaliczać do krajów „pogańskich”, a wręcz przeciwnie — Polska nosiła sztandar katolicyzmu na Wschód, ona to w orbitę katolicyzmu wprowadziła Litwę. Krzyżacy mimo to walczyli pod „ideowym” pretekstem pionierstwa wiary chrześcijańskiej.

Czy dziś jest inaczej? Zmienił się oczywiście pretekst, ale również i obecne Niemcy w swym „Drang nach Osten” wyszukały sobie wygodną maskę i sprytny pozor. Nie jest nim oczywiście misja religijna, jak za czasów Łokietka czy Jagielly. Ale jest nim poczucie krzywdy. „Świat popęnił — alarmuje propaganda niemiecka i przygotowuje „argumenty” — do swego obecnego „Drang nach Osten” — ciężkie krzywdy wobec Niemiec w roku 1918-ym. Trzeba te krzywdy wymazać, usunąć... Jak? Choćby przez „rewizję” granic, lub przez ten plan, który w Londynie zdradził Hugenberg — przez pozwolenie Niemcom na skolonizowanie wschodniej Europy.

Ale nietylko w tem jednym widoczne są podobieństwa między „ideowością” Ulricha von Junginga a Alfreda von Hugenberga. Dzieje ekspansji germańskiej na przestrzeni 500 lat ucza nas również i mówią o innych cechach i właściwościach tego nieustannego naporu imperjalistycznego.

Oto, pod pseudo-ideowymi hasłami, którymi Niemcy zawsze zasłaniaли swój „Drang nach Osten”, kryły się zawsze bardzo pozytywne, wcale nie idealistyczne, a bardzo materialistyczne cele. Umiełi bowiem Niemcy zawsze, gdy im to dogadzało, usunąć do rupieciarni przeżytków szczerne hasła, którymi mamili świat i stosować w praktyce wręcz przeciwnie im środki i dążenia. Czyż tak nie było pod Grunwaldem, po setkach lat wojen o katolicyzm, gdy wielki mistrz Zakonu przedził się w... ewangelickiego księcia pruskiego, a więc stał się przeciwnikiem wojen krzyżowych i rzekomej misji ideowej na wschodzie Europy służyło za puklerz? I czyż obecnie nie widzimy również tego przetrucenia się z jednej sprze-

żności w drugą. Czy, po kilkunastu latach szermowania pod flagą „socializmu” narodowego nie widzimy przetrucenia w biegunowo przeciwną stronę; bezlitosnego, z pasją krzyżacką dokonywanego likwidowania hasel demokratycznych na rzecz dyktatury?

W dniu, w którym na myśl przychodzi nam 15 lipca 1410 roku, szczytowy moment zmagani obronnych polskich przeciw naporowi krzyżactwa, uprzytomnijmy sobie również i inne charakterystyczne zjawisko.

Ale to zjawisko nie obciąża już — żywiołu germańskiego, a dotyczy tych właśnie, którzy przed tym żywiołem musieli się bronić przez szereg stuleci.

Jest tem zjawiskiem — niewyzyskanie zwycięstw, odnoszonych nad ideą imperjalistyczną Niemiec. Stale się ona

wtarza i stale znaczy na kartach historii.

Grunwald nie został wyzyskany. Grunwald był zwycięskim bojem, ale nie stał się zlikwidowaniem idei ekspansji germańskiej na wschód. Odrodziło się rozgromione pod Grunwaldem krzyżactwo — i szereg następnych stuleci zaświadczyło o tem, jak srodze mściło się niewyzyskanie przez Polskę zwycięstwa...

I również wojna światowa była też pewnego rodzaju Grunwaldem; zakończyła się tem, że imperjalizmowi germańskiemu dano możność odradzenia się, okrzepnięcia, narastania. Tylko, że to, co w wiekach średnich dokonywało się po przez długie czasy, — dziś realizuje się w błyskawicznym tempie. W 15 lat po klęsce armij Ludendorfa, niewyzyskanie

W braterskiej przyjaźni z Polską

Jugosłowiański polityk o pobycie w Polsce

Parlamentarzyści jugosłowiańscy powrócili do swego kraju z Polski, pełni wrażeń i uznania dla nas. Dowodem tego jest poniższy wywiad naszego korespondenta białogrodzkiego z b. ministrem senatorem Momcilo Inkovicem.

— Celem naszej wycieczki — mówi senator Inkovic — było zaznajomienie się z Polską i z całokształtem jej życia. Ujrzałyśmy bratnią Polskę w całej piękności i twórczości zwiedzając kolejno Kraków, Wieliczkę, Mościce, Gdynię, Toruń, Łódź, Warszawa

wę, Poznań i Katowice. Rozmach tych miast i przedsięwzięcia jest godny podziwu. Silne wrażenia wywieźliśmy ze wszystkich środowisk, prawdziwie głębokim uznaniem przepelnione są serca nasze dla Gdyni, która świadczy nie tylko o rozwoju mocarstwowej Polski, stanowi szczyt techniki i jest chlubą całego Słowianstwa i całego kulturalnego świata.

Bałtyk i Jadran muszą wszyscy Słowianie uznawać za swoje płuca, ponieważ są to w chwili obecnej dwa wolne słowiańskie

40 godz. tydzień pracy w amerykańskim przemyśle bawełnianym

Prezydent Roosevelt podpisał dekret, przewidujący w przemyśle bawełnianym 40-godzinny tydzień pracy w dwóch zmianach, minimalne wynagrodzenie 12 do 13 dol. i zakaz zatrudniania młodocianych.

Ekspedytorzy portowi

Ostatnio odbyło się w Gdyni zebranie związku gdynińskich ekspedytorów portowych, na którym wybrano nowy zarząd. Do zarządu wybrano na prezesa p. Juliana Byczkowskiego — dyrektora warszawskiego towarzystwa transportowego i założyciela oraz pierwszego prezesa związku.

zwycięstwa doprowadza do odrodzenia — swastyki, która jest tym samym pozorem, jakim w mrocznym średniowieczu był dla imperjalizmu germańskiego — krzyż, czerniejący na białym płaszczu, dążących na wschód zastępów krzyżackich.

Zapas złota wzrasta

Bilans Banku Polskiego

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę lipca r. b. wykazuje wzrost zapasu złota o 81,9 tys. zł do 472,7 mil. zł. Zapas pieniędzy zagranicznych i dewiz wskutek zwiększonego zaofiarowania wzrósł o 5,7 milionów zł do sumy 86,1 milionów zł.

Portfel wekslowy zmniejszył się o 18,2 mil. zł. do 615,9 mil. zł. Stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zmniejszył się o 8,8 mil. zł. do sumy 98,9 milionów zł, natomiast stan zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 11,7 mil. zł. do 47,5 mil. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył

się o 0,6 mil. zł i wynosi obecnie 50,5 mil. zł. Pozycja „inne aktywa” zwiększyła się o 29,3 mil. zł do 164,6 mil. zł, a pozycja „inne pasywa” o 1,7 mil. zł. do 310,7 mil. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 1,3 mil. zł do 152,9 mil. zł. Obieg biletów bankowych zwiększył się o 17,6 mil. zł i wynosi obecnie 1,021 mil. zł.

Wobec wzrostu obiegu biletów bankowych i stanu natychmiast płatnych zobowiązań pokrycie statutowe nieznacznie się obniżyło i wynosi 44 proc., przekraczając w ten sposób normę statutową o 14 procent.

Kacze piórka

„Wedle stawu grobla” — powiada słusznie przysłowie. Ilekroć w t. zw. „ogórkowym” sezonie poczyna braknąć tematów nawet wielkiemu dziennikowi światowemu, tylekroć z odmętów ich redakcyjnej teki wynurza się na powierzchnię wiecznie jedna i ta sama, oklepana i stara jak świat, bezsensowna i śmiertelnie nudna plotka o „wężu morskim”. Ilekroć zaś w Polsce — nawet i nie w „ogórkowym” czasie — nie ma o czem pisać t. zw. „narodowa” prasa, tylekroć zawsze na płyciznę jej artykułów pompatycznie a urzaskliwie wpływa jedno i to samo, również śmiertelnie bezsensowne, oklepane i nudne bajdurzenie na temat masonerii i jej rzekomych kontaktów z... „sanacją”.

Wedle stawu grobla. Trudno przeto wymagać, by na niegłębokim bajorku partyjnego rozumowania zjawiały się jakieś tematy morskie, chociażby w postaci legendarnego „węża”. Aż zató napewno zawsze będą z lubością po tym staweczku pływały rozkwakane, niezdarne i głupawe kaczkę i „dziennikarskie”.

Ostawiona „Myśl Narodowa”, a kaczym truchcikiem za nią również i inne „narodowe” organy, rozpięły się ostatnio znów na temat „masoński”. Dlaczego właśnie t e r a z? Ktoś złośliwy mógłby powiedzieć, że wpłynęły na to nietylko „ogórki” i brak tematów w umęczonych niepowodzeniami głowach pp. przywódców partyjnych, — ale że owe nagłe „narodowe” kwankania o masonerii jakoś dziwnie zbiegły się w terminie z atakiem, jaki wlaśnie w tej chwili przeciw masonom podjął... Adolf Hitler. Ale to już jest rzecz wspólnych celów, praktyk i taktyk pomiędzy wspomnianym „arcy-narodowcem” niemieckim, a jego polskimi, również podobno „narodowymi” sympatykami i adoratorami.

Nas to nie obchodzi wcale. Gadanie o kon-

taktach między naszym Obozem a masonerją, grupującą się — jak o tem powszechnie wiadomo — właśnie w o p o z y c y j n y c h partjach politycznych, jest zbyt wielką bzdurą, ażeby można było na nią odpowiedzieć czemś innym, jak ruszeniem ramion.

Ale tym razem w „narodowym” gaworzeniu o masonerii zjawil się pewien nader pikantny szczegół, wart zaznaczenia. Oto pośród wymienionych tam nazwisk polskich masonów figuruje również nazwisko... niejakiego b. profesora Leona Kulczyckiego. A „narodowa” prasa, wymieniając jego nazwisko, nadmieniam: „A w i e m y c o s o t y m...”

I my wiemy również, co o tym p. Kulczyckim masonie i liberalu, „wiedzą” pp. „narodowcy”. Wiedzą mianowicie nietylko to, że ów osobnik, zjadł z w a l c z a j a c y Pilsudskiego i nasz Obóz, został przed niedawnym czasem zdemaskowany jako k o n f i d e n t n i e m i e c k i, denuncjujący własnych rodaków wobec władz zaborczych, — ale również wiedzą i to, że tenże sam Kulczycki w czasie krakowskiego kongresu Centrolewu w r. 1930 był z ramienia m i e d z y n a r o d o w y c h czynników takim samym „obserwatorem” akcji p r z e c i w Pilsudskiemu i Jego rządowi, jak pewni członkowie Str. Narodowego, biorący w owym kongresie potajemnie udział z ramienia polskich „n a r o d o w y c h” czynników...

Tak to wygląda „poparcie”, udzielone rzekomo „sanacji” przez masonów, o którym bajdurzy „narodowa” prasa, chcąc piórkami tej niezdarnej kaczkę dziennikarskiej osłonić swoje własne a niewątpliwie kontakty i przyjaźnie „polityczne” z różnymi pp. Kulczyckimi, Strugami, Woźnickimi i innymi bratni-masonami.

morza, które uważać musimy za naszą największą świętość i bronić ich jak własnych oczu.

Wolność mórz słowiańskich to słowiańskie być albo nie być. Tę wolność musimy zachować choćby kosztem własnego życia, tem więcej, że Słowiańszczyzna ma dziś do spełnienia większe niż kiedykolwiek posiadanie w kulturalnej i gospodarczej Europie.

Tego, cośmy krwią okupili i uzyskali — podkreśla z naciskiem rozmowca — nikomu nie oddamy. Nie jesteśmy agresywni wobec nikogo. Nasz rozmach twórczy chcemy obrócić w kierunku rozwoju duchowych kulturalnych i gospodarczych problemów drogich nam ojczyźnie.

Te tematy były głównym przedmiotem naszych zgodnych rozmów w czasie pobytu w Polsce. Życzylbym sobie, aby wszystkie narody słowiańskie były z nami tak jednomyślnie jak my jesteśmy z Polską. Wiele spodziewamy się od polsko-jugosłowiańskiej konwencji kulturalnej, która przyniesie naszym państwom słowiańskim wielkie korzyści. Współpracę Słowian na polu kulturalnym i gospodarczym osiągniemy dopiero wtedy, gdy Słowianie będą odgrywać w Europie i na całym świecie tą rolę, jaką przeznaczyła im historia. Powinniśmy nietylko pozostać na poziomie obecnym, ale pociągać za sobą inne państwa i im przodować.

W tej myśli my wszechsłowiańscy lekarze już od ośmiu lat pracujemy nad ugruntowaniem wzajemnych stosunków. Wyniki tej pracy już dziś widoczne są we wszystkich państwach słowiańskich.

To też z radością oczekujemy czwartego kongresu wszechsłowiańskiego Związku Lekarzy w Poznaniu. Chcemy żeby kongres ten był wielką manifestacją kulturalnej wartości bratniego narodu polskiego i wszystkich Słowian.

Do tych kulturalnych manifestacji, które obejmą Polskę od prastarego Poznania poprzez Toruń aż do Gdyni, Krakowa i Warszawy przywiązujemy wielką wagę.

Wróciliśmy z pięknej bratniej Polski oczarowani, zachwyceni i szczerze wdzięczni polskiemu przedstawicielstwu w Białogrodzie, naszym licznym polskim przyjaciółom za ułatwienie nam przeżycia tych pięknych chwil. Życzymy wielkiego powodzenia i rozmachu, wielkiej mocarstwowej Polski, przodującej państwom słowiańskim od Gdyni przez Jadran, Morze Czarne po Saloniki. W tej myśli przygotowujemy się do nowego przyjazdu do naszej drugiej ojczyzny, waszej pięknej i ukochanej Polski!

Oto wrażenia, jakie wywiłsi z Polski wybitny polityk jugosłowiański.

I to nie pomoże...

Prasa hamburska ogłasza komunikat, że z uwagi na groźną konkurencję, jaką koleje polskie stwarzają kolejom niemieckim w dziedzinie taryf dla tranzytu czeskosłowackiego przez Gdynię, koleje niemieckie zdecydowały wprowadzić z dniem 20 lipca stawki frachtowe polskim stawkom frachtowym, pobieranym od tranzytu z Czechosłowacją do Gdyni.

Pan Calonder wyjaśnia

Biuro komisji mieszanej na Górnym Śląsku, podaje, że petycja, dotycząca należącego do mniejszości polskiej na Śląsku Opolskim Szwarca, o którego torturach pisaliśmy, która dała powód do ataków, skierowanych przeciwko prezydentowi komisji mieszanej p. Calonderowi, po dana została do wiadomości prezydenta Calondera dopiero w dniu 11 lipca r. b. Mamy nadzieję, że Calonder bliżej zainteresuje się tą petycją.

Marynarka francuska

W czasie przyjęcia wydanego przez klub republikański, minister Leygues oświadczył, iż dzisiejsza wojenna marynarka francuska śmiało może rywalizować z każdą marynarką zagraniczną. W dziale krążowników w najbliższym czasie spuszczone będą na wodę krążownik „Dunkierka”. Szybkość tego krążownika wyniesie 33 węzły, a uzbrojenie artylerji stanowić będą działa o kalibrze 305 do 350 milimetrów.

Targi na jęczmień browarny w Poznaniu

Dnia 29—30 września i 1 października r. b. związek wytwórców jęczmienia browarnego urządził Ogólnopolskie Targi na jęczmień browarny w Poznaniu, oraz pokaz prób jęczmion browarnych.

W Targach tych i pokazie mogą brać udział producenci jęczmienia, którzy na własny koszt nadesłali do dnia 22 września r. b. pod adresem związku wytwórców jęczmienia browarnego Zachodniej Polski w Poznaniu próbę jęczmienia każdą o wadze 100 kg. brutto. Próby wystawione na Targach wezmą udział w równocześnie odbywającym się pokazie jęczmion browarnych.

Transporty żywnościowe do Anglii

Towarzystwa okrętowe zwracają uwagę firm eksportujących swe towary na rynek angielski, aby starały się wcześniej deklarować transporty, celem uniknięcia trudności przy załadunku. Ostatnio zdarza się, że w dniu odejścia statku nadchodzą do Gdyni spóźnione transporty, wymagające przewożenia w chłodniach, co powoduje trudności w odpowiednim rozmieszczeniu towaru.

Pod znakiem swastyki

ZNÓW „SAMOBÓJSTWO”.

Biuro Wolfa komunikuje: komunista Messinger, domniemany morderca narodowego socjalisty Klemensa, popełnił w celu więziennej samobójstwa przez powieszenie.

Młody oszust, który stanął w jednym hotelu w Warnemünde, podając się za przywódcę narodowo-socjalistycznego z Magdeburga, popełnił samobójstwo w obecności policjanta i okręgowego kierownika partii narodowo-socjalistycznej.

KASY SKARBOWE NAPELNIĄ SIĘ...

Na zarządzenie niemieckich władz skarbowych, w urzędach pocztowych zatrzymano od 18 czerwca br. 250 przesyłek zagranicznych, w których znaleziono przesyłki pieniężne na około milion marek. Zatrzymanie przesyłek nastąpiło z powodu powzięcia podejrzenia, że przesyłki wysłane zostały wbrew przepisom, zakazującym przekazywania dewiz zagranicznych.

NOWE LOTNISKO.

Prasa donosi o budowie szeregu nowych lotnisk w Niemczech. W Bawarii mają być wybudowane dwa centralne lotniska ćwiczebne niemieckiego związku lotniczego. Na Kornbergu poświęcony został obóz lotniczy połączony ze szkołą, która otrzymała 6 szybowców specjalnie dla niej ufundowanych.

DRANG NAD VESTEN.

Agencja Havasa donosi z Saarbrücken, iż na terenie okręgu Saary powstała organizacja, mająca na celu zjednoczenie wszystkich pracowników umysłowych i fizycznych dla przeprowadzenia akcji powrotu Saary do Niemiec. Organizacja ta jest odpowiednikiem specjalnej sekcji dla okręgu Saary, powołanej niedawno w Berlinie w centrali stronnictwa narodowo-socjalistycznego.

Budujmy „Flotę Narodową”!

Święto „Straży Przedniej” Młodzi strażnicy Pomorza i morze

W dniu 16 lipca „Straż Przednia” obozujała w Gdyni na wywczasach letnich gości swego założyciela i opiekuna entuzjastycznie kochanego przez młodzież, pana Premiera Jędrzejewicza.

W dniu tym odbywa się „święto straży Przedniej” z następującym porządkiem: O godzinie 12 uroczysta Msza polowa i poświęcenie sztandaru Straży Przedniej, zbiórka, przyjęcie raportu przez p. premiera, wręczenie sztandaru naczelnikowi organizacji, słubowanie kandydatów, przyjętych na członków i uczestników, przemówienie p. premiera. — W godzinach popołudniowych urządzone będą pisy i imprezy artystyczne przez młodzież.

Kolonje Straży Przedniej zostały jak wiadomo zorganizowane pod protektorem i nadzorem Ministerstwa WR i OP. przy poparciu Wychowania Fizycznego i Przynależności oraz Państwowego Banku Rolnego.

Celem kolonij poza normalną troską o zdro-

wie wzmocnienie sił młodzieży jest: 1) zaznajomienie jej z Morzem i Jego okolicami drogą urządzania wycieczek morskimi statkami i barkami, zwiedzania Gdyni i urzędzeń portowych, urządzania wycieczek w okolice Gdyni i różne ośrodki Pomorza, 2) Nawiązanie bez pośredniego kontaktu z ludnością Pomorza, — drogą urządzania widowisk, uroczystości i akademii morskich, oraz wieczorów regionalnych 3) Propaganda Morza czynny udział Młodzieży w święcie Morza — udział w spływie w Gdyni łodzi i kajaków z całej Polski, odczyty i prelekcje dla uczestników kolonij i mieszkańców Gdyni, propagowanie Polskiego Morza wśród młodzieży zagranicznej drogą korespondencji zagranicznych, przyjmowania wycieczek z kraju itp.

„Straż Przednia” ma liczne placówki na Pomorzu i na Kujawach: W zjeździe młodzieży w dniach 7 i 8 maja w Toruniu uczestniczyli kierownicy zespołów Straży Przedniej z na-

stępujących ośrodków: Aleksandrów, Brodnica, Chełmno, Chełmża, Chojnice, Gdynia, — Gniew, Grudziądz — Inowrocław, Kościerzyna, Lubawa, Nowe Miasto Orłowo Świecie — Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo i Włocławek.

Naczelnikiem okręgu pomorskiego Straży Przedniej jest profesor Borako, Prezesem Rady Okręgowej generał Maksymowicz — Raczynski.

O nastrojach panujących wśród pomorskiej młodzieży zrzęconej w Straży Przedniej najlepiej świadczy poniższy ustęp z artykułu napisanego przez młodego „Strażaka” z klasy 6 a zamieszczony w czasopiśmie Młodzieży pomorskiej „Nasze Prace”. „Wściekłości niemieckiej odpowiadają doskonale ze strony naszej słowa „Przyjdź i spróbuj wziąć” rzucone w sejmie przez posła B. Miedzińskiego pod adresem Hitlera. Przyjdź i spróbuj wziąć, a przypomni ci Psie Pole, Płowce i Grunwald! Oto jedyna godna odpowiedź młodzieży polskiej dla Hitlera.

I radzimy wam Niemcy, uprzytomnić sobie, że traktat wersalski dał nam za ledwie minimum tego, co nam jest potrzebne i co się nam należy. Pamiętajmy dobrze, że poza koronem niemieckim cierpi półtora miliona Polaków prześladowania... Nie zapomnieliśmy o Gdańsku, ani o słowach naszego wieszczki narodowego Adama Mickiewicza: „Niech żyje miasto Gdańsk niegdyś nasze — będzie znówu nasze”. Słowa te to nie czczy frazes, ale konieczność dziejowa która wcześniej czy później musi się spełnić. Rozumiemy wszyscy, — jak Polska długa i szeroka, że Pomorze to dla nas kwestja życia i śmierci, to dla nas kwestja „być czy nie być”. Pod wodzą Tego, co rozbił hordy bolszewickie u bram Warszawy, potrafimy także poskromić zachłanność niemiecką.

Niewątpliwie cała zdrowo myśląca młodzież polska dzieli te poglądy. Niestety, — wielu jeszcze uważa za bohaterstwo i cnotę walczyć z własnym rządem polskim i próbować organizować „narodowe szturmówki” nad używając wzniosłego hasła „Bóg i Ojczyzna”

Z zastępów Straży Przedniej wyrosną oby watele Niepodległej Polski nie zatruci jadym partyjnictwa i nienawiści dla najcenniejszego symbolu Niepodległości, jakim jest własne Państwo.

Z hasłem „Bóg i Państwo” na ustach, w sercu i w czynie niech idą w życie znojne państwotwórczej pracy, jako pierwsze pokolenie słonecznej Wolnej Polski tej Polski Nowej co nigdy nie była w niewoli, której czoła nigdy nie zdobyły odznaki godła państwowych naszych wrogów, tej Polski Wolnej dla której słowo „rząd” nie oznacza Sybiru, knuta ani pikielhauby, lecz mocarne, a ojcowiskie ramię Niepodległej Rzeczypospolitej, — tego własnego, naszego, najdroższego nam Państwa co „buduje się pracą a broni krwią”.

Prawidłowe trawienie i zdrową krew osiąga się przez codzienne używanie po pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalecana przez lekarzy.

Wojna chemiczna



Jedną z najważniejszych i najdonioślejszych broni w nowoczesnej wojnie jest broń chemiczna. Wszystkie państwa, licząc się z tem niebezpieczeństwem, czynią gorące przygotowania do zwalczania tego niebezpiecznego wroga. — Na zdjęciu naszym widzimy oddział wojska przeznaczony do walki z gazami trującymi, rzucającymi z aeroplanów w postaci bomb gazowych

Czerwony kongres francuski Socialistyczne fermenty i rozłamy

W dniu 13 lipca rozpoczął w Paryżu obrady kongres francuski socjalistów. Kongres wzbudza zainteresowanie, gdyż będzie miał może decydujące znaczenie dla dalszych losów stronnictwa i poważne konsekwencje dla dzisiejszej większości parlamentarnej we Francji, a ostatecznie i dla rządu Daladiera. Nieporozumienia, które wstrząsały stronnictwem, mają głębsze podstawy. Ambicje osobiste odgrywają pewną rolę, jednak głównym źródłem tych nieporozumień jest kryzys, który przeżywa druga między-narodówka, znajdujący swe odbicie w prądach, wstrząsających socjalizmem europejskim w poszczególnych ośrodkach narodowych. Ostatni kongres w Avignon wskazał już na różnice, dzielące socjalistów francuskich na trzy zasadnicze czoły. Różnice te zostały złagodzone przyjęciem

wówczas formuły ogólnikowej nie właściwie nie mówiącej i z której każdy mógł być więcej lub mniej zadowolony.

Zastrzegając się przeciwko stawianiu zbyt zdecydowanych horoskopów, dotyczących przebiegu kongresu można już dziś powiedzieć, że socjalizm francuski od czasu kongresu w Turynie przeżywał tak ciężki kryzys jak obecnie i najbliższe dni przedstawiają się dość niebezpiecznie. O ile jednak zbyt daleko idący rozłamy mogłyby być dla obecnego rządu niebezpieczne, ustąpienie ze stronnictwa niewielkiej stosunkowo grupy bolszewizującej byłoby przyjęte z uczuciem ulgi a koncentracja kartelu lewicowego, oswojonego z pod wpływów zbyt radykalnych, mogłaby się jeszcze wzmocnić i skrzystalizować.

Wytyczne polityki rolnej Osobna komisja i jednolite kierownictwo

W związku z naradami nad wytycznymi polityki cen produktów rolnych na przyszły rok gospodarczy, dowiadujemy się, że interwencja na rynku zbóż chlebowych ma być w ogólnych zarządzeniach prowadzona w ramach dotychczasowych. Bank Polski otwiera kredyt w wysokości 25 milj. zł. dla państwowych zakładów przemysłowo-zbożowych, które dysponować będą tą sumą na akcję interwencyjną na rynku wewnętrznym. Akcja ta objąć ma przedewszystkiem rynek żyta i pszenicy. Sprawa pokrycia strat akcji interwencyjnej nie została dotychczas ostatecznie zdecydowana. Pokrycie tych strat znajdzie się w opłatach dodatkowych, których charakter i wysokość zostaną określone w najbliższych dniach na wniosek ministerstwa skarbu.

Obok akcji interwencyjnej prowadzona ma być akcja poparcia eksportu polskich zbóż i w tym celu utrzymany zostanie zwrot cel, przy czym stawki na 3 zboża chlebowe: żyto, pszenicę i jęczmień będą zrównane i wyniosą 6 zł. od 100 kg. Stawka na owies ma być utrzymana

w dotychczasowej wysokości — 4 zł. od 100 kg. Na cele zwrotu cel przeznaczony będą — wzorem lat ubiegłych — fundusze ze strony skarbu państwa, których wysokość zależna jest od rozmiarów wywozu. W ciągu bieżącego roku gospodarczego 1932/33 w rolnictwie udzielono premij eksportowych na żyto i jęczmień w sumie blisko 22 milj. zł., z czego na żyto przypada około 15 milion. zł., a reszta na jęczmień. Wydatki na premjowanie wywozu owsa były niewielkie wobec nieznanego eksportu tego artykułu. Ogółem żyta i jęczmienia wywieźliśmy w 1932/33 r. ca 400 tys. ton, z czego na żyto przypada 300 tys. t.

W odniesieniu do produktów hodowlanych utrzymana zostanie polityka popierania wywozu w dotychczasowym zakresie.

Sprawa interwencji na rynku artykułów rolnych łączy się ściśle z akcją kredytu zastawowego na zboża, ustalonego — jak wiadomo — w wysokości 30 milj. zł. Po ostatecznym ustaleniu i określeniu dodatkowych opłat takie ma-

ją być pobierane od sfer gospodarczych, a zwłaszcza od uboju — na cele interwencyjne — zapadnie też decyzja, czy możliwe będzie obniżenie kosztów kredytów rejestrowych.

Prowadzenie polityki interwencyjnej poddać zostanie jednolitemu kierownictwu, a mianowicie specjalnej komisji. Ma ona urzędować przy ministrze rolnictwa i reform rolnych. W skład jej wejdą: delegat prezydium rady ministrów, który będzie przewodniczącym tej komisji, oraz delegaci zainteresowanych ministerstw: rolnictwa i reform rolnych, przemysłu i handlu, skarbu, spraw wewnętrznych i spraw wojskowych. Dalej w skład komisji wejdą przedstawiciele Związku Iz i Organizacji Rolniczych, oraz delegaci Związku Iz Przemysłowo-Handlowych.

Na czele komisji tej stanąć ma jako delegat prezydium rady ministrów wiceminister skarbu prof. Leon Kozłowski. Wnioski w sprawach ostatecznie niezdecydowanych przedłożone zostaną komitetowi ekonomicznemu do zatwierdzenia w dniach najbliższych.

Kultura i sztuka

JÓZEF BOROWIK,
Dyrektor Instytutu Bałtyckiego.

O kulturę regionalną Pomorza Do czego trzeba dążyć

I.
W końcu czerwca ukazał się tegoroczny trzeci zeszyt „Gryfa” (Rocznik 9), który się rozpoczyna od artykułu redaktora pisma Dr. W. Pniewskiego p. t. „Potrzeba ochrony duchowej Pomorza”. Autor — profesor gimnazjum polskiego w Gdańsku, — jak wiadomo, posiada już znaczne zasługi na terenie piśmiennictwa pomorskiego i pracy kulturalnej w Gdańsku i na wybrzeżu, zmierzając tym razem do wywołania szerszej dyskusji nad zagadnieniem wielce istotnym dla całego Pomorza, — mianowicie — nad sposobami obudzenia na naszym terenie żywego ruchu kulturalnego, którego brak, względnie zanik daje się powszechnie odczuwać. Niewątpliwie w związku z charakterem dyskusyjnym artykułu Autor nieco może prześlaskawiał niedole Pomorza w porównaniu z sąsiednimi terenami niemieckimi. Należy jednak przyznać Autorowi słusność, gdy stwierdza brak na Pomorzu spójnej organizacji ruchu kulturalnego oraz bardzo słaby udział w pracy nad kulturą regionalną ze strony inteligencji pomorskiej: lekarzy, prawników, oraz przywódców oświaty: dyrektorów gimnazjum, profesorów i inspektorów szkolnych. „Kto konieczności takiej pracy na naszym Pomorzu jeszcze nie zrozumiał i nie śpieszy w szeregi pracowników — jest człowiekiem na niewłaściwym miejscu” — pisze na końcu Dr. Wł. Pniewski.

Uznając całkowicie na czasie i bardzo nawet wskazany końcowy apel Autora skierowany do całej inteligencji pomorskiej: „Wolamy do pracy nad kulturą regionalną” — pragnęlibyśmy sprostować niektóre nieścisłości i przejaśnienia i co najważniejsze zastanowić się nad przyczynami podstawowymi zjawiska — słabego tętna na pracy kulturalnej na Pomorzu. Dopiero zdając sobie sprawę z rzeczywistego układu sił — można wytknąć właściwą drogę postępowania i ułożyć program żmudnej i odpowiedzialnej pracy organizacyjnej, która nie objawi się sama przez się, spotaniżnie w wyniku samego wezwania, chociaż by najgorętszego.

Dotychczasowy dorobek regionalny

Dr. Wł. Pniewski przeprowadza porównania między instytucjami oraz wydawnictwami, zajmującymi się zagadnieniami kultury regionalnej na polskim Pomorzu z podobnymi placówkami na terenie Prus Wschodnich i niemieckiego Pomorza. Porównanie wypada na naszą niekorzyść i z tego wyciąga Autor wnioski poprostu defetystyczne. Po tamtej stronie, bowiem — „twierdze duchowe” oraz „pograniczne bastiony ducha niemieckiego” (nawet w takich Łęborku albo Pile), które „wałkami w naszą pustkę”. Po naszej zaś tylko dwie twierdze — Toruń, zasiany przez Gdańsk i Poznań; prawdopodobnie zasiany „użyto w rozumieniu „wspomagany”. Ale z tego co sam Autor mówi, należy uważać nasze ośrodki kulturalne w Gdańsku i w Gdyni, co najmniej za bastiony dorównujące Toruniowi. Więc już mielibyśmy 4 ośrodki — a jakże można pominąć — Bydgoszcz, Grudziądz, Chełmno, Tucholę, Działdowo i Wąbrzeźno a przedewszystkiem Pelplin, oraz Wejherowo. Co prawda Dr. Wł. Pniewski pisze że „głuche są te miasta i śpią”. Gdzie niegdzie się coś rusza, ale gdzie praca, gdzie rezultaty?

Otóż rezultaty są i to wcale nie do lekceważenia; niewątpliwie nie są one czemś doskonałym i skończonym, ale dążąc do „lepszego” nigdy nie należy pogardzać tem co jest „dobrem”. Otóż dużą pracę kulturalną i naukową dokonywuje Pelplin, który nie tylko posiada seminarjum, bogate zbiorę biskupie, ale też wydaje miesięcznik na wysokim poziomie naukowym, posiada w do robku bardzo cenne dzieło zbiorowe, jednym słowem objawia twórczą inicjatywę w wielu kierunkach.

W Bydgoszczy, która wogóle została pominięta, a która jest mocno zorientowana na Pomorzu, wydaje się oprócz „dzienników

także czasopisma regionalne (Przegląd Bydgoski), w Wąbrzeźnie miesięcznik dla młodzieży „Od naszego morza” poprzednio prowadzony w Grudziądzu od 5 lat. W Toruniu pominięte zostały takie wydawnictwa jak „Mestwin”, „Przegląd Morski”, „Młody Gryf” — „Komunikaty” Działu Informacji Naukowej Instytutu Bałtyckiego. W Tucholi i Działdowie ludzie krzątają się koło muzeum itp.

O tem, że praca kulturalna na Pomorzu jest jednak prowadzona i że nie można absolutnie mówić o jakiejś śpiączce, — najlepiej świadczy długi szereg poważnych publikacji naukowych autorów pomorskich z Torunia, Lembargu, Grudziądza, Choinic, Bydgoszczy, które się ukazały w ostatnich latach. Instytut Bałtycki otrzymuje raz po raz zapytania ze strony osób pracujących nad różnymi zagadnieniami w głuchych miasteczkach i wsiach nawet. Nadesłanie prze-

szło 500 odpowiedzi na ankietę Instytutu o „Roku obrzędowym” — które dały materiał dla bardzo cennego opracowania Dr. Stelmachowskiej — świadczy dobrze o poziomie kulturalnym księży, nauczycieli ludowych a nawet softysów, do których zwracaliśmy się w tej sprawie.

To wszystko, a szczególnie istniejące a wcale nie wymarłe tradycje kulturalne, o których pisali niedawno p. Mańkowski i dyr. Mocarski najlepiej dowodzą, że Pomorze nie jest Beocją, gdzie należałoby bić w wielki dzwon trwogi i rozrywać szaty nad beznadziejną sytuacją. Trzeba raczej spokojnie zastanowić się nad tem, skąd płynie niewątpliwie przewaga niemiecka i jakie są drogi wzmoczenia naszej aktywności.

Po tej i tamtej stronie
Mówiąc o sile naporu kulturalnego nie-

Zasłużony jubilat prof. dr. Ludwik Ćwikliński

W dniu 17 lipca rb., Lwów, a z nim cały polski świat naukowy obchodzić będzie 80-tą rocznicę urodzin jednego z najzasłużeńszych dla nauki i polskiego szkolnictwa, działacza, prof. dr. Ludwika Ćwiklińskiego. Sędziwy jubilat jest dziś najstarszym w Polsce profesorem uniwersyteckim z urzędu.

Pochodzi z Wielkopolski i w rodzinnym Gnieźnie otrzymał wykształcenie średnie, po czem, po studiach we Wrocławiu i Berlinie, jako 23 letni młodzieniec otrzymał katedrę filologii klasycznej na uniwersytecie lwowskim.

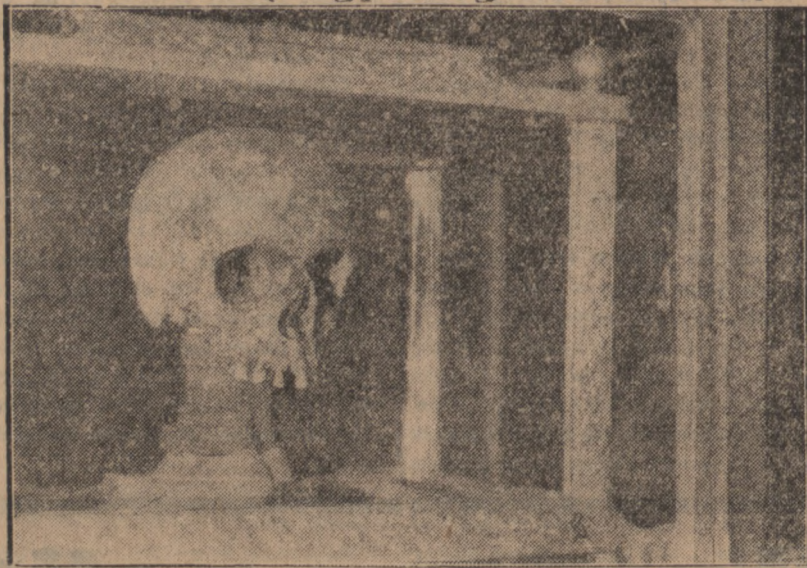
We Lwowie, w ciągu całego ćwierćwiecza rozwijał szeroką i ożywioną działalność naukową i wychowawczą oraz publicystyczną i społeczną, a w roku 1893-34 piastował godność rektora lwowskiej wszechszkoły.

Z pośród prac naukowych, najwięcej roz-

głosu przysporzyły Ćwiklińskiemu: pomnikowa edycja wszystkich utworów „polskiego Owidjusa” — Klemensa Janickiego oraz liczne prace z dziedziny filologii i archeologii klasycznej (Thukydides, Homer, Troja, Tiryns, Bakchylides, Catullus i in). Przedewszystkiem jednak jego to podręcznik gramatyki polskiej był w ciągu lat wielu wychowawcą młodzieży w gimnazjach galicyjskich.

Od roku 1919 jubilat dzisiejszy przeniósł się do Poznania, gdzie pracuje bez przerwy w różnych towarzystwach naukowych i społecznych, mianowany przed kilku laty honorowym profesorem na wydziale humanistycznym Uniwersytetu poznańskiego. Posiada też wysokie odznaczenia i jest doktorem honorowym kilku uczelni polskich i zagranicznych.

W rocznicę wyprawy wiedeńskiej



Czaszka Kara Mustafy, głównodowodzącego siłami tureckimi pod Wiedniem, w muzeum wiedeńskim

Wystawa z epoki Króla Jana III na Wawelu

Na Zamku Królewskim na Wawelu odbyło się uroczyste otwarcie jubileuszowej wystawy z epoki króla Jana III, urządził w 250-lecie odsieczy wiedeńskiej.

Wystawa obejmuje eksponaty sztuki świeckiej i kościelnej z epoki Jana III.

W sali wystaw znajdują się zabytki poprzedzające odsiecz wiedeńską m. in. broń palna i sieczna. W następnej sali znalazły pomieszczenie chorągiew tureckie zdobyte przez króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem: pod Parkanami, zbroje, tarcze etc.

W sali trzeciej na środku umieszczono t. zw. tarczę wróżebną Sobieskiego, wypożyczoną z muzeum ks. Czartoryskich i zbroje t. zw. czarne. Obok znajduje się sala z ramionami tureckimi, zdobytymi pod Wiedniem, (dar Artura Potockiego). W skarbcu królowym umieszczono najcenniejsze pa-

miątki narodowe z tych czasów: szable Stanisława Żółkiewskiego, oliarowaną królowi Sobieskiemu przed wyprawą wiedeńską przez ojców Paulinów (ze skarbcza Jasnogórskiego), dalej srebrną tacę królewską. (wypożyczoną na wystawę również przez skarbiec Jasnogórski, następnie strzemie Kara Mustafy i łańcuch złoty z grobu króla ze skarbcza katedry wawelskiej.

Dookoła ustawiono buławy hetmanów, tarcze i pancerze, ozdobione drogiemi kamieniami. W kutch skrzyniach skarbcowych z 17 wieku umieszczono pamiątkowe buzdygany wodzów Czarneckiego, Wiśniowieckiego i innych.

W sali Jagielly i Jadwigi znajduje się miecz koronacyjny Jana III i chorągiew użyta podczas koronacji.

W gabinecie Zygmunta III mieści się

mieckiego należy uwzględnić poza samą organizacją sił wpięgniętych, kierunkiem pracy oraz pobudkami ożywiającymi całość kształt zamierzeń — jeszcze dwa bardzo ważne momenty:

- 1) istnienie dużych i dawnych niemieckich ośrodków uniwersyteckich na wybrzeżu bałtyckim,
- 2) niewspółmiernie większą siłę finansową i intelektualną, zwróconą w kierunku do zagadnień Prus Wschodnich i pomorskich ze strony centralnych organów stolicy Niemiec, niż to w najlepszym wypadku możemy zapewnić Pomorzu z naszej strony.

Na jeden i drugi moment nie zwrócono dotychczas należytej uwagi. Tymczasem trudno jest myśleć o organizacji pracy kulturalnej bez oparcia się o siły naukowe i o pewien ośrodek kultury umysłowej — których nie wytworzą ani szkoły średnie, ani urzędy, ani instytucje gospodarcze, ani drobne placówki kulturalne.

Rachunek jest prosty: z jednej strony 5 zakładów naukowych o poziomie uniwersyteckim, bezpośrednio zainteresowanych problemami bałtyckimi, pomorskimi oraz prusko-wschodnimi, uniwersytety w Królewcu, Gryfii, Instytut rolniczy w Landsbergu, instytut handlu i komunikacji w Kilonji, politechnika w Gdańsku, Obok tego takie duże miasta, będące ożywione centrumi kultury niemieckiej jak Królewiec, Gdańsk, Szczecin, Kilonja, reprezentujące mi już około miliona ludności. A z drugiej strony drobne ośrodki miejskie takiego kalibru jak Toruń lub Grudziądz wspomagane przez Bydgoszcz, Gdańsk, leżące poza granicami administracyjnymi Pomorza i ściśle rzecz biorąc, są to drobne miasta głęboko prowincjonalne, pozbawione instytucji o poziomie akademickim; posiadające najwyżej kilkanaście osób, zdolnych do twórczej pracy naukowej i zdolnych do podjęcia się szerszych zadań w dziedzinie pielęgnowania i organizowania regionalnego ruchu kulturalnego.

W tych warunkach należy raczej podziwiać uzyskane przez Pomorze rezultaty i poziom organizacji kulturalnych, które zostały pominięte przez Dr. Pniewskiego w jego zestawieniu. Mamy na myśli: Towarzystwo Filomatów, Towarzystwo Krajoznawcze w Toruniu i Grudziądzu, Akademicki Związek Kół Pomorskich, Towarzystwo badania Walk niepodległościowych, Zrzeszenie Warmjaków, wydające pismo pt. „Ziemia Wschodnio-Pruska”.

Trzeba jednak się zgodzić, że nawet przy najbardziej skrupulatnym notowaniu objawów życia kulturalnego, najbardziej życzliwej ocenie tych objawów z natury rzeczy zarówno ilościowo, jak też pod względem napięcia i poziomu muszą to być zjawiska które nie będą w stanie wytrzymać porównania z podobnymi zjawiskami po tamtej stronie granicy. W tym wypadku żadne na woływanie i żadna organizacja nie zmienia istoty sprawy — i nie zastąpią braku na miejscu uniwersyteckich ośrodków kultury oraz nie zmienią liczebności sił i nie pomnożą środków.

(Dokończenie nastąpi).

MILAN FRIC.

Słowaczyna nad polskie morze

We wspólnym przymierzu pracy i obrony

Przez wszystkie kraje słowiańskie niesie się polężny zew złączenia wysiłków i pracy słowiańskiej w jedno i skierowania jej nad polskie morze, do Gdyni, która jest naszym i całej słowiańszczyzny oknem na szeroki świat, bramą wypadową twórczego pochodu Słowiańszczyzny i jej pogotowia obronnego wobec urogich zakusów, zagrażających pokojowi europejskiemu a sięgających po pomorską ziemię.

Artykuł poniższy jest jednym z dowodów, jak Słowaczyna łączy się z polskim morzem. Autor jest redaktorem i właścicielem czasopisma „Narodny Hospodar”, oraz sekretarzem Czechosłowacko-polskiego zjednoczenia gospodarczego w Bratisławie.

Stosunki pomiędzy Polakami i Słowakami istniały już w czasach przedhistorycznych. Po śmierci Świętopełka część obecnej Słowaczyny od Wagu aż do Tisy należała do Polski, co prawda tylko przez krótki czas. Później znowu Bolesław Chrobry przyłączył Słowaczynę do Polski a jego syn Otto był udzielnym księciem słowackim. Kiedy Otto w 1265 r. przy pomocy niemieckiego cesarza Konrada chciał zostać królem polskim, został pozbawiony udzielnego księstwa słowackiego. Kiedy Bazyl, bratanek węgierskiego króla św. Stefana został pozbawiony wzroku, jego trzech synowie Lewent, Bela i Andrzej znaleźli schronienie u króla polskiego Kazimierza. W ten sposób rozwijały się stale stosunki polsko-słowackie, zwłaszcza gdy 13 miast spiskich zostało zastawionych królowi polskiemu. Nie ulega wątpliwości, że w tym czasie zacieśniały się również węzły pokrewieństwa pomiędzy szlachtą polską a węgiersko-słowacką a właśnie na tle tych stosunków powstało przysłowie: **Polak, Węgier dwa bratanki.** Pokrewieństwo językowe zbliżyło sąsiadów do tego stopnia, że stali się oni braćmi. O języku węgierskim nie było wtedy wogóle mowy a zresztą trudno sobie wyobrazić, w jaki sposób mogłyby się porozumieć dwa, tak różniące się pomiędzy sobą pod względem językowym narody.

Los sprawił, że obydwa narody dostały się w jarzmo niewoli; Słowacy wcześniej, Polacy w czasach o wiele późniejszych. Zwycięski wynik wojny światowej sprawił, że obydwa narody zmartwychwstały do nowego życia. Polska uzyskała swoje dawne granice i pod rozumnym kierownictwem swoich najlepszych synów idzie ku świetnej przyszłości. Słowacy połączyli się z bratnim narodem czeskim i utworzyli Republikę Czesko-Słowacką.

Słowacy właśnie w tym roku obchodzą uroczystą tysiąclatnią rocznicę poświęcenia kościoła chrześcijańskiego w Nitrze, gdzie panował sławny książę Pribina, który wybudował podstawy ówczesnego samodzielnego państwa słowackiego. Rocznicę ta posiada dla narodu słowackiego wielkie znaczenie ideowe.

Naturalny i tradycyjny pomost

Słowaczyna dzięki swemu położeniu geograficznemu była pomostem pomiędzy Słowiańszczyzną wschodnią i zachodnią jak również pomiędzy północną i południową. Tędy wiodły drogi do Krakowa i Lwowa. Zależy tylko od nas, potomków bohaterów przodków, byśmy ożywiłi dawne wzajemne stosunki, tak na polu politycznym jak i gospodarczym, gdyż w obecnych czasach problemy gospodarcze wysuwają się na pierwszy plan a bez gospodarczej niezależności niema również politycznej samodzielności.

W pierwszym rzędzie należy dążyć do rozwoju wzajemnych stosunków turystycznych. Słowaczyna posiada cały szereg miejscowości kąpielowych (Piestany, Trenc, Teplice, Slac i t. d.) i wiele tatrzańskich miejsc klimatycznych (Łomnica, Smokowiec, Polanka, Ruzbachy i t. d.).

Leży tu cały szereg miejscowości historycznych, które mają wielkie znaczenie również i dla historii polskiej. Słowacy mogliby znowu zwiędzić polskie miejscowości kąpielowe i klimatyczne od Zakopanego aż do Gdyni i jej okolic wraz z półwyspem Helem. Przez zwiedzenie tych miejscowości, poznanie pamiątek historycznych pogłębiałyby się wzajemne bratnie stosunki, których twórczej sily potrzebujemy zwłaszcza w czasach obecnych.

Gdynia i słowackie porty

Słowackie porty na Dunaju mogłyby być punktem wyjścia dla eksportu węgla polskiego i innych towarów do krajów południowych. W tych portach mogłyby się również koncentrować przesyłki z Węgier, Austrii, Jugosławii, Rumunii, Bułgarii, któ-

re byłyby później wysyłane przez Gdynię do krajów północnych, ewentualnie do krajów zamorskich. Gdynia zaś mogłaby być portem morskim nie tylko dla Czechosłowacji, ale również dla państw południowych. O to właśnie zabiega przewidująca polityka polska, przyczem bardzo ważnym czynnikiem jest polsko-czechosłowacka taryfa dunajowa, umożliwiająca przesyłkę towarów bezpośrednio przez Bratisławę i Komorno na podstawie jednego listu przewozowego z Gdyni i Gdańska do Orsovy, Giurgiu, Braity, Galacu i odwrotnie. Na Słowaczynie istnieje znaczne zainteresowanie się tą linią a z Bratisławy skierowa-

no już wiele wniosków i propozycji do dyrekcji portu Izby handlowej i przemysłowej i rady interesentów portu w Gdyni. Niejeden z tych wniosków został już z powodzeniem zrealizowany. Po założeniu reprezentacji PKP i portów polskich w Pradze dojdzie niewątpliwie do utworzenia podobnej instytucji w Bratisławie. Nie chcielibyśmy okazać się niewdzięcznymi wobec Polski za dar w postaci utworzenia w porcie gdyńskim t. zw. strefy czechosłowackiej.

Wzajemne stosunki polityczne i gospodarcze pomiędzy Polską i Czechosłowacją, pomimo wielokrotnie podkreślanej

przyjaźni nie wykazują dotychczas pożądanych wyników. Dziś Czechosłowacja wywozi do Polski w pierwszym rzędzie sól, chmiel, sztuczne tłuszcze, koks, towary bawełniane i wełniane, papier, skórę i wyroby skórzane, wyroby z gliny, produkty żelazne, maszyny, szkło, metale. Polska wywozi do Czechosłowacji zwłaszcza węgiel, drzewo, bydło, oleje mineralne, produkty zwierzęce, len, wełnę i metale.

To co nas łączy

Ten wykaz towarów, będących przedmiotem wzajemnej wymiany również dowodzi, że stosunki handlowe pomiędzy naszymi państwami nie rozwijają się tak, jakby to można oczekiwać. Zwłaszcza, o ile chodzi o wzajemny stosunek Słowaczyny do Polski — to pozostawia on wiele do życzenia. Słowackie wina i sery, nie mówiąc o innych towarach, mogłyby być bardzo ważnym artykułem polskiego przywozu. Niechodzą o prowadzenie badań, gdzie tkwi błąd, która strona nie wykazuje dość dobrej woli — stwierdzam jedynie, że stosunki te wymagają bezzwłocznego przeorientowania się. Opierając się o dawną przeszłość, podkreślam, że Słowacy dziś, dzięki swemu charakterowi, tradycji i warunkom geopolitycznym są powołani do tego, by byli łącznikami w kierunku pogłębienia wzajemnego braterstwa również i na polu gospodarczym. Niema politycznej niezależności bez gospodarczej niezależności — tę zasadę powinniśmy, my Słowianie, mieć stale na oku i według tej zasady winniśmy postępować.

Słowak-Polak — dwa bratanki

Słowaczyna graniczy z Polską na linii kilkuset kilometrów. Gdyby pomiędzy naszymi krajami nie leżały wysokie szczyty górskie, trudno byłoby nawet poznać, gdzie się kończy jedno a zaczyna drugie terytorium. Byłoby naprawdę grzechem budować pomiędzy nami jakieś sztuczne przegrody.

Polska może być potężnym państwem słowiańskim jedynie, o ile utrzyma swój dostęp do morza. Posiada do tego pełną prawa historyczne i przyrodzone. O ile możnaby mówić o jakiegokolwiek zmianie — to jedynie o rozszerzeniu tego DOSTĘPU DO MARIENBURGA. Polskie Pomorze jest słowiańskie i słowiańskim pozostanie na wieki. Zapewniamy, że bracia Polacy w walce o obronę SWOICH GRANIC MOGĄ CAŁKOWICIE LICZYĆ NA POMOC SWOICH BRACI Z DRUGIEJ STRONY TATR.

Dawniej mówiono POLAK-WĘGIER — dwa bratanki. Postarajmy się o to, by przy słowie to brzmiało: Słowak, Polak — dwa bratanki, by Gdynia stała się słowacko-polskim portem morskim, a również, by Bratisława i Komarno mogły być nazwane polsko-słowackimi portami na Dunaju.

Chór wolyński „Ridnej Chaty“ w Toruniu



Od kilku dni bawi na Pomorzu wolyński chór „Ridna Chata“, koncertując po większych miastach pomorskich. M. in. chór ten koncertował w Toruniu. W czasie pobytu w Toruniu chór „Ridnej Chaty“ złożył wieniec pod pomnikiem Kopernika. — Na zdjęciu naszym widzimy członków chóru w ludowych strojach ruskich pod pomnikiem Kopernika

W Czechosłowacji o Gdyni

Ważne ogniwo komunikacji między Bałtykiem a Adriatykiem

Od czasu, kiedy w stolicy Czechosłowacji, Pradze, utworzono przedstawicielstwo polskich portów Gdańska i Gdyni, czechosłowackie sfery handlowe coraz więcej interesują się portem w Gdyni i jej strefą wolną cłową

Ostatnio znaczenie Gdyni omawiane jest często w fachowych pismach sfer handlowo-przemysłowych a w tych dniach pojawił się artykuł na ten temat w oficjalnym organie czechosłowackiego towarzystwa żeglugowego „Ceskoslovenský Plavební List“. J. Linka, znany w czechosłowackich kołach handlowych omawia na łamach tego pisma znaczenie gdyńskiej strefy wolnocłowej dla Czechosłowacji. Na wstępie zaznacza, że przygotowania w tym kierunku są w pełnym toku. Narazie jednak otwarta będzie część tej strefy a w roku przyszłym, jak tylko wybudowany zostanie całkowicie basen im. Kwiatkowskiego, wolna strefa w całości oddana zostanie do użytku. Zwa-

ższa dla Czechosłowacji, której tranzyt przez Gdynię coraz to bardziej się rozszerza — pisze J. Linka — i wykazuje pomimo trudnych warunków na rynku światowym tendencję zwykłą, ma wolna strefa w gdyńskim porcie wielkie znaczenie.

Następnie autor wskazuje na to, że strefa ta będzie lepiej wyposażona, lepiej zorganizowana od tego rodzaju „stref w innych portach. „Gdyński port, pisze dalej Linka, jako port nowo wybudowany, nie obciążony żadną tradycją, niewątpliwie przyczyni się do najkorzystniejszego rozwoju czechosłowackiego handlu zamorskiego. Otwarcie zaś wielkiej magistrali Gdynia — Herby Nowe, łączącej Gdynię z Górnym Śląskiem umożliwia najkrótsze połączenie z Bałtykiem nie tylko Czechosłowacji, Austrii, Węgier i Jugosławii, ale stają się ważnym ogniwo w komunikacji pomiędzy Bałtykiem a Adriatykiem.

Zjednoczeni sercem i czynem

Powszechna manifestacja Polaków w dzień Święta Morza wykazała nienotowaną w takich rozmiarach jedynomyślność, bez względu na poglądy — Na platformie zrozumienia dla spraw morza i grożącego nam niebezpieczeństwa ze strony zachodniego sąsiada zjednoczyły się wszystkie warstwy społeczeństwa.

W niezliczonych pochodach, wiecach i akcjach demjacji brał udział jednocześnie przedstawiciel wszystkich organizacji w Polsce. Wszyscy ogarnięci jedną, na jednakowy zdecydowany ton nastawioną myślą gotowości obrony do ostatniej kropli krwi najdroższego dla każdego Polaka skrawka wybrzeża morskiego.

Święto Morza mamy już za sobą, ale jego wartość długo nam i innym służyć będzie mogła na wzór. Efektem uroczystości są nie tylko słowa. Zbiorowa deklaracja Narodu polskiego wyrażona w tysiącach rezolucyj musi być dla opinii zagranicznej miarodajną i najzupełniej wystarczającą. Świętem Morza stwierdziliśmy, że każda próba zamachu na Pomorze jest prowokowaniem wojny i jej złą wróżbą.

Radość z posiadania dostępu do morza nie zaciemnia nam jasności patrzania w przyszłość. Potrafimy się radować, ale też potrafimy się, kiedy tego potrzeba, bronić. Dlatego Święto Morza można nazwać mobilizacją polskich serc, rąk i mózgów.

Z mnóstwa rezolucyj, otrzymanych w związku ze Świętem Morza podajemy charakterystyczny list dzieci nowogrodzkich z zachowaniem pisowni:

„Do Komitetu Święta Morza — Polska bez morza nie może być Polską. Gdy Niemcy chcieliby nam odebrać nasz mały kawałek morza, musimy wszyscy i starsi i młodszy stanąć do walki. Niechaj Niemcy pamiętają, że jeśli w roku 1914 na zew Komendanta Piłsudskiego stanęła do walki o Polskę tylko mała garstka Polaków — to teraz na rozkaz naszego kochanego Marszałka stanie do walki o polską ziemię i polskie morze cała Polska jak długa i szeroka. Staniemy i my też. — Młode wojsko w Nowogrodzku dziesięcioletnich chłopów. Dowódca całej armii (—) Antoni Podlewski

Z Czechosłowacji do Gdyni

o usprawnieniu przewozu towarów

Wzmagaający się obrót towarowy pomiędzy Czechosłowacją a Polską wysunął konieczność jaknajwiększego usprawnienia przewozu towarów we wzajemnym ruchu kolejowym i usunięcia zbytecznych formalności, hamujących przewóz towarów. W tym celu z inicjatywy Ministerstwa Komunikacji p. R. Zawoyckiego. W skład konferencji wchodził przedstawiciel Ministerstwa Kolei Żelaznych w Pradze, Ministerstwa Komunikacji, Dyrekcji P. K. Ł. w Gdańsku i w Warszawie oraz delegaci Rady Portu w Gdańsku, Urzędu Morskiego w Gdyni i Żeglugi Polskiej.

W wyniku obrad, konferencja opracowała projekt przepisów zarówno w zakresie ruchowym i handlowym oraz przygotowała wnioski do właściwych władz i urzędów, mające na celu usunięcie zbytecznych formalności przy przewozie towarów, odprawie celnej it. p.

Złączyła ich nienawiść

Z przemówień oskarżycieli w procesie Centrolewu

W procesie Centrolewu na ławie oskarżonych zjawili się tylko poseł Kiernik i poseł Prager. Obrona złożyła paszport Hermana Liebermana na dowód, że Lieberman w czasie powzięcia rezolucji na Kongresie był nieobecny, gdyż przebywał zagranicą.

Po zamknięciu przewodu postępowania rozpoczął przemówienie prokurator Rauze.

„Tak dłużej trwać nie mogło: — rozpoczął prokurator Rauze. Polska nie mogła czekać, nie mogła żyć i rozwijać się pod władzą tyranii anonimowej klikki, działającej za plecami bezsilnego rządu. Bo taka władza mogła Polskę doprowadzić tylko do katastrofy. „Ujmę miecz, nie pożałuję zdobytej sławy, nie zaplaczę za szczęściem dobrego bytu, będę rąbał z ramienia „anarchję, aczkolwiek twądy jest i bardzo gruby jej kark”. Może powtórzył sobie słowa wielkiego żołnierza polskiego Żółkiewskiego, czynnik decydujący. W maju 1926 r. stracono swawolę sejmowładztwa. Na Kapitol wprowadzono autorytet”.

Ten chwyt za gardło nie na długo obezwładnił zwyciężonych. Na trzy i pół lata. Bo 14 września 1929 r. zorganizowali się na terenie parlamentu. D tym czasie powstaje centrolew. „Wspólna nienawiść ich zespoliła” — twierdzi oskarżony Ciolkosz. Centrolew trwa równo rok, 14 września 1930 r. w dniu jęków zamordowanych i rannych, został pochowany bez uroczystego pogrzebu, jak twierdzi tenże Ciolkosz, wbrew twierdzeniu Adama Pragera, który powiada, że ten związek trwa i jest przestępstwem ciągłym”.

Celem tego związku było obalenie rządów Marszałka Piłsudskiego, obalenie przemocą. — Kto z oskarżonych personalnie wchodził w skład tego związku?

Przewodniczący CKW PPS poseł Norbert Barlicki, który wyrażał się jaknajgorzej o Wojciechu Korfiantym i tenże sam poseł Korfianty. Następnie poseł Adam Ciolkosz, dumny z tego, że został przez sąd skazany za to, iż tłum pod jego przewodnictwem powiesił a następnie na rynku tarnowskim spalil kukłę, wyobrażającą Wincentego Witosa i tenże poseł Wincenty Witos. Wincenty Witos, który wzywał aby żydom dostaw dla wojska nie dawano, oraz posłowie Herman Lieberman i Adam Prager (żydzi). Poseł Mieczysław Mastek z Kra-

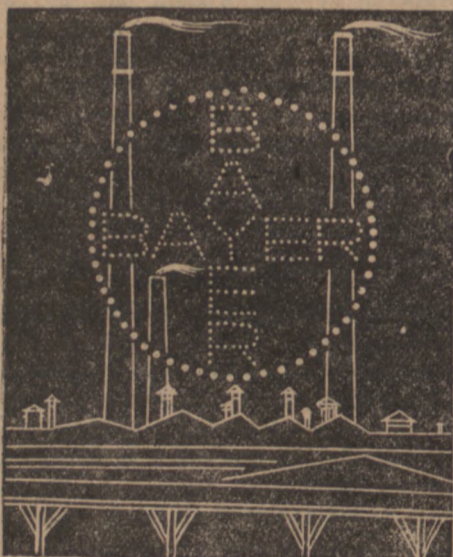
80 instruktorskich kursów harcerskich

Na terenie całej Polski odbywa się obecnie 80 instruktorskich kursów harcerskich, zorganizowanych przez Związek Harcerstwa Polskiego. W liczbie tej znajduje się 50 kursów męskich i 30 żeńskich.

Akcja organizowania kursów instruktorskich pozostaje w związku z zamierzonym ogarnięciem przez ruch harcerski jak największej liczby młodzieży.

Reklama świetlna

Znana firma Bayer-Meister Lucius urządziła w jednej ze swoich fabryk w Leverkusen największą reklamę świetlną świata. Reklama



ta jest zawieszona na dwu kominach fabrycznych wysokich na 126 m. a odległych od siebie na 55 m. Średnica koła świetlnego wynosi 72 m. i jest zawieszona na 2 siatkach sporządzonych ze stali nierdzewicznej, z których jedna zwrócona jest na północ a druga na południe. Obwód koła wynosi 220 m. i zawiera łącznie 2200 lamp.

We wzorowej tej fabryce, urządzonej według ostatnich zdobyczy techniki i higieny są produkowane wszystkim znane tabletki Aspiryny i pastylki Panflaviny, których opakowanie nosi jako znak towarowy krzyż Bayerowski.

kowa, podżegacz rewolucyjny z 1923 r., kiedy ułanów tłum mordował, bo stawali w obronie rządu Witosa i Kiernika i tenże poseł Władysław Kiernik przez „Naprzód” „krwawym” znany, poseł Józef Putek, dla którego „maj” to była zmiana jednych złodziei (Witos) na drugich oraz poseł Kazimierz Bagiński.

Rzeczywiście trudno nie zgodzić się z p. Adamem Ciolkoszem, że istotnie w tym składzie i w tych warunkach tylko paląca nienawiść mogła skleić ten związek.

Oskarżyciel omówił dalej rezolucję krakowską Centrolewu, wykazując, że Centrolew stanowią spisek w zrozumieniu kodeksu karnego. Oskarżenia nie dążyły do obalenia rządu drogą ewolucji, lecz przez rewolucję. PPS była subsydjowana materialnie przez drugą międzynarodówkę, otrzymując pieniądze „na walkę z faszyzmem”.

Rzekomemu synowi kapitana Skarżyńskiego Sprzedawca lodów w Rydze

Do poselstwa polskiego w Rydze, zgłosił się 15-letni chłopiec, oświadczając iż nazywa się Edward Antoni Skarżyński i twierdząc, że jest synem znakomitego lotnika polskiego kapitana Stanisława Skarżyńskiego, zdobywcy Atlantyku.

Chłopiec dowodził, iż jest synem kapitana z pierwszego jego małżeństwa zawartego rzekomo w Rosji.

Kapitan Skarżyński według oświadczeń chłopca — opuścił miał Rosję w czasie rewolucji, pozostawiając w Charkowie żonę wraz z małym synkiem i matką, sam zaś udał się drogą okrężną do Polski.

Tymczasem umarły zarówno matka, jak babka chłopca, który w jakiś sposób przedostał się po latach do Rygi, gdzie był zajęty najpierw w

Po prokuratorze Rauzem przemówił prokurator Grabowski, który m. in. podniósł:

— Półtora roku temu z tego procesu zrobiło no sensację o znaczeniu dziejowym. Sprawa obecnie wyszła, został z niej szkielet, odpadły namiętności, z których powstała.

Jeśli przyjmiemy za pewnik, że w skład „Centrolewu” wchodził doświadczony, wytrawny działacz, to nie można sobie wyobrazić, by ci ludzie chwycili się innej drogi. Twierdzą oni wszak, że „Polska po przewrocie majowym dostała się w niewolę”, że ten „kto dorwał się do władzy przemocą, dobrowolnie nie ustąpi”. Tę opinię maluje powiedzenie Witosa, który oświadcza „kto wjeżdża na armatach, tego wywoza na katafalku”.

Mówca wykazał istnienie wszystkich cech spisku i domagał się kary.

Sąd zarządził przerwę.

piekarni, a ostatnio sprzedawał lody.

Młody Skarżyński odnalazł w rosyjskim piśmie „Siewodnia” wzmiankę o bohaterskim locie kapitana Skarżyńskiego i zgłosił się do poselstwa polskiego. Chłopiec ten nie ma nic wspólnego z kpt. Skarżyńskim, poza jednobrzmiącym nazwiskiem. Bohaterski lotnik polski nigdy w Rosji nie był, nie mógł więc, rzecz prosta, ożenić się tam, ani mieć syna.

Kpt. Stanisław Skarżyński urodził się w 1899 r. w Warcie wojew. łódzkiego. W r. 1919 skończył szkołę podchorążych w Warszawie poczem z 29 pułkiem był na froncie. Kpt. Skarżyński ożenił się, po raz pierwszy zresztą, w r. 1930 z panną Julją Freuklówną, po powrocie z lotu w okolice Afryki.

Stronnicтво sobie, Grajdołek sobie

Przed paru dniami, kiedy prasę polską obiegła wiadomość o przyjeździe do Polski redaktora moskiewskich „Izwestij”, Karola Radka, — prowincjonalne dzienniki „narodowe” zawyły z oburzenia: „Przyjazd Radka-Sobelsohna jest znamienitym komentarzem do paktu z Sowietami. Bolszewicki komisarz (!), z pochodzenia Żyd, reprezentuje dziś s ł o w i a n i s k ą Rosję”... i t. d.

Mniejsza o to, że w tych okrzykach drgała nuta bólu, iż Rosji nie reprezentuje np. „Słowianin” Mikołaj Mikołajewicz, „Słowianin” Lwowski lub którykolwiek z tym podobnych najserdeczniejszych dawnych „przyjaciół i protektorów” endeckich.

Ale ciekawsze jest to, iż kiedy ów Radek zjechał na Pomorze i po zetknięciu się z nim dał publicznie i niedwuznacznie wyraz swym poglądom na temat bezprawnych uroszczeń niemieckich do pomorskich granic, — te same prowincjonalne dzienniki „narodowe” nagle jakoś nabrały wody w buzię i zmilkły.

Dlaczego? Dlatego, że się okazało, iż Radkowi w czasie jego objazdu polsko-niemieckiej granicy począwszy od Gdyni towarzyszyć będą członkowie redakcji c e n t r a l n e g o

organu Str. Narodowego, „Gazety Warszawskiej”, p. Hieronim Wierzyński. Widocznie centralny dziennik Stronnicтва wręcz odmienną wagę, niż narodowi „politycy” z Grajdołka, przywiązuje do polsko-sowieckiego paktu o nieagresji, a przyjazd Radka uważa za również biegunowo inny, niż oni, komentarz do wspomnianego paktu.

Trudno jednak wymagać, ażeby było inaczej. Na to potrzeba byłoby, ażeby ludzie piszący w prowincjonalnych „narodowych” dziennikach wpięty zrozumieć kiedyś, że ich codzienne wystawianie się na śmieszność i niegodziwość w oczach tych samych, niedorzecznych, taniutkich, niziutkich i ciasnych frazesów na temat „żydostwa”, „masonerji”, „patriotyzmu” i t. p. — to jeszcze nie dziennikarstwo, ale zato napewno dobrowolne, coraz gruntowniejsze grzebanie się do szczytu w opinii własnego czytelnika.

Czytelnik bowiem nie lubi, by go traktowano jako r ó w n i e ż ignorantę. T a k ż e zaś swych czytelników chcą traktować ludzie, piszący w prowincjonalnych dziennikach „narodowych”.

Czy Hitler pochodzi z żydowskiej rodziny?

Tajemnice swastyki i gwiazdy sjońskiej

W prasie czeskiej w ostatnich dniach pojawiła się wiadomość, że dzisiejszy kanclerz Niemiec Adolf Hitler pracował przed wojną jako malarski pomocnik w firmie Zidek w Olomuńcu na Morawach. Właściciel firmy malarsko-pokostniczej Zidek dotychczas żyje. Czasopismo „Wahrheit” zwróciło się przeto do Zidka, będącego obecnie wiceprezesa cechu malarzy pokostników i dekoratorów w Berlinie z prośbą o bliższe informacje w tej sprawie. W tych dniach „Wahrheit” zamieszcza list Zidka, w którym tenże m. in. powiada:

„Prawdą jest, że spis mych pracowników z roku 1910 zawiera nazwisko Adolfa Hitlera, — który zatrudniony był w mej firmie 14 dni jako pomocnik pokostniczy. Potem udał się do Wiednia a od tego czasu nigdy go nie widziałem i nie zajmowałem się jego osobą. O ile sobie przypominam owego Adolfa Hitlera, liczył lat 21 do 23, był niemieckiej narodowości i

mówił nie znanym mi dialektem”.

W liście dalej Zidek objaśnia, że Hitler nie mógł wykazać się książką pracowniczą i że prosił, aby przyjęty przeciw został że dodatkowo o książkę się postara. Ponieważ jednak był niezdolnym, jego talent oratorski znacznie przewyższał jego zdolności „pokostnicze” zwolniony został z pracy po 14 dniach. Zidek sam chciałby się dowiedzieć, czy dzisiejszy kanclerz Niemiec to ten sam, który pracował u niego jako pomocnik.

Możliwe, że nazwisko dawniejszego pracodawcy obecnego kanclerza Niemiec było powodem dla którego pojawiły się pogłoski o żydowskim pochodzeniu Hitlera ów bowiem właściciel firmy malarsko-pokostniczej nazywa się Zidek z czego łatwo było zrobić Zydek i wywnioskować że kanclerz Hitler ma coś z żydami wspólnego.

Jednakowoż wiedeński organ Heimwehry

Pot u dzieci i dorosłych usuwa
Puder Bebe Szofmana. 3339

Pociągi popularne

Najbliższe pociągi popularne przewidziane są na dzień 15-ty i 16-ty b. m. według następującego planu: dnia 15-go b. m. wyjedzie pociąg popularny z Warszawy do Gdyni; dnia 16-go b. m. wyruszą pociągi popularne: z Bydgoszczy do Ciechocinka, z Poznania do Stęszewa, z Pabjanic do Zgierza, z Krakowa do Mikuszowic, z Katowic do Alwerni, ze Lwowa do Wygod, ze Stanisławowa do Kochawiny; w dniach 15-go i 16-go b. m. wyruszą ponadto pociągi z Łodzi do Gdyni i Otwocka oraz z Warszawy do Wilna.

Jak Pan pali cygara?

— Pali pan cygara?

— Tak, pałę, ponieważ są one mocniejsze od papierosów i... lubię je. Niestety, muszę od czasu do czasu zmniejszać ilość wypalanych dziennie cygar, ponieważ działają one dość silnie. Ale wetuję sobie te ograniczenia tem, że wypalam cygaro w 100 proc. t. j. od A do Z — nie pozostawiam żadnych niedopałków.

— Bagatel! Mam wrażenie, że gdyby pan więcej palił, cygara nie wywieralyby na pański organizm tego ujemnego wpływu, o którym pan wspomina.

— ???...

— No tak, bo — widzi pan — ostatnia szósta część cygara zawiera więcej w sobie nikotyny, aniżeli pięć poprzednich części. Wypala pan odrazu więcej niż dwa umiejętnie skonsumowane. Właśnie w cygarze nikotyna magazynuje się w ostatniej części. Jeżeli więc zrezygnuje pan z wypalania cygara w 100 proc. może pan palić bez żadnych konsekwencji podwójną ich ilość.

Zc świała

MŁODY ROOSEVELT W PARYŻU.

Franklin Delano Roosevelt, junior, syn prezydenta Stanów. Liczący obecnie lat 18 przybył na kilka dni do Paryża. Młody Roosevelt zamierza zwiedzić Francję.

POLSKA „SILA” W CZECHOSŁOWACJI.

Z okazji 25-letniego jubileuszu istnienia polskiego Towarzystwa gimnastyczno-oświatowego „Sila” w Orlowej odbyła się uroczystość, na program której złożyły się przemówienia okolicznościowe, pochód ulicami miasta i t. d.

Towarzystwo „Sila” rozwija się pomyślnie, skupiając około 2.000 członków, zgrupowanych w 50 kolach na terenie całego Śląska i w Morawskiej Ostrawie.

DALSZE PROWOKACJE GRANICZNE.

Dnia 12 lipca br., na przejściu granicznym Bepty Nowe, ze strony niemieckiej przybyła wycieczka dzieci ze szkół niemieckich w liczbie około 80, ze sztandarami hitlerowskimi na czele. Wycieczka była prowadzona przez nauczyciela, ubranego w koszulę hitlerowską. Dzieci, zbliżając się do niemieckiego urzędu celnego, rozpoczęły śpiewanie pieśni: „Siegreich wollen wir Polen schlagen.” Niemiecy urzędnicy celni na prowokację powyższą zupełnie nie reagowali.

POMNIK GOYI W MADRYCIE.

W Madrycie odsłonięto pomnik Goyi, dłuta Juana Cristobala. Równocześnie nadchodziła wiadomość, że rząd hiszpański za cenę trzech tysięcy pesetów zakupił paletę i pendzle, należące kiedyś do sławnego malarza, które zostały przekazane do świeżo założonego Muzeum Goyi.

„Wiener Mittagsblatt” utrzymuje kategorycznie, że obecny dyktator Niemiec pochodzi z żydowskiej rodziny, a to na podstawie wyciągu metrykalnego gminy żydowskiej w Braunau oraz gminy izraelskiej w miejscowości Polna w Czechosłowacji, stwierdzając ponad wszelką wątpliwość, że matka Hitlera była żydówką, córką emigranta żydowskiego z Polnej.

Podobno niedawno pewien dziennikarz (za takiego się przynajmniej podawał) usiłował wykraść z archiwum gminy izraelskiej w Polnej właśnie tę księgę, w której znajdują się wszystkie daty personalne, dotyczące rodziny Hitlera. Dziennikarz ów wyrobił sobie pozwolenie sfotografowania tej księgi, jednak wykraść jej nie potrafił i tajemniczo ułotnił się z Polnej.

Nad swastyką niemiecką unosi się w dalszym ciągu tajemniczy cień gwiazdy Sjońskiej.

Posiedzenie Sejmiku pow. toruńskiego

Zmiany wobec wejścia w życie nowej ustawy samorządowej

W środę 12 odbyło się na sali sejmikowej w Starostwie Powiatowym posiedzenie Sejmiku Powiatowego pod przewodnictwem p. starosty powiatowego Rogowskiego. Udział wzięło 31 członków i p. deputowany Kentzer.

Sejmik uchwałił, aby przyznana swego czasu przez Sejmik dotacja zwrotna, udzielona Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu toruńskiego na kapitał zakładowy w wysokości 300.000 zł. była odtąd bezprowrotną. Dzięki temu Komunalna Kasa Oszczędności powiatu toruńskiego znacznie powiększyła swe nienaruszalne kapitały zakładowe. Poza tem zgodził się Sejmik na to, aby Komunalna Kasa Oszczędności zaciągnęła w Banku Gospodarstwa Krajowego tytułem pożyczki 24.500 zł. na kredyty dla rzemieślników. Ponadto uchwalono, że Sejmik odstąpi Kościołowi Katolickiemu 1 parcelę bezpłatnie pod cmentarz w Nawrze.

Przy zamknięciu rachunku rocznego za 1932-33 wygłosił delegowany przez Związek Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie Inspektor p. Grela referat o wyniku badania gospodarki i zamknięcia rachunku rocznego z roku 1932-33. Z referatu tego wynika, że gospodarstwo było oszczędne, budżetu nie przekroczone a rok 1932-33 (po uzupełnieniu zamknięcia rocznego) zamknięcie powiatu niedoborem zaledwie 2.156.15 zł. w dziale administracyjnym, i 2.901 zł. przy Szpitalu Powiatowym. Deficyt z lat ubiegłych wynosił 102.000 zł. Stosownie do zarządzenia Ministerstwa, wydanego w związku z wprowadzeniem nowej rachunkowości Sejmik zatwierdził wydatki dokonane w latach ubiegłych a nie przewidziane i nie przeprowadzone formalnie — według nowych wymogów, przez budżet. Przy budżecie na rok 1933-34 podano Sejmikowi Powiatowemu do wiadomości dekret Pana Wojewody Pomorskiego o zatwierdzenie budżetu z zastrzeżeniami i ograniczeniem do kwoty około 490.000 zł. oraz zawiadomienie Starostwa Kra-

jowego Pomorskiego o wstrzymanie kredytów na konserwację dróg państwowych. Stosownie do zarządzeń Pana Wojewody zaprowadzono w budżecie jak najdalej idące ograniczenia. Budżet zamyka się cyfrą 559.686 zł.

W związku z wejściem w życie nowej ustawy samorządowej p. inspektor samorządu gminnego Barwicki wygłosił referat o zaszytych zmianach, szczególnie w odniesieniu do Rady Powiatowej i Radnych Powiatowych p. starosta Rogowski udzielił dalszych wyjaśnień, charakteryzując zasadnicze zmiany ustrojowe i formalne, oraz korzyści nowej ustawy dla samorządu terytorjalnego. Równocześnie p. starosta Rogowski poświęcił ciepłe słowa pożegnania tym pracownikom organów zarządzających i ustrojowych samorządu powiatowego, którzy w myśl swego nowego ustawy tracą z dniem 13 bm. swoje mandaty, jak p. deputowanym Tadeuszowi Kentzerowi z Lipniczek, p. burmistrzowi Kurzętkow-

skiemu z Chełmży, p. Strzeleckiemu z Grębocina i p. Nowickiemu z Chełmży.

Sejmik obniżył także taryfę opłat w Szpitalu Powiatowym o około 25 proc, przystosowując ją do obecnych warunków życiowych i gospodarczych. Statutu podatku od psów, o którego zmianie wniesiono na ostatnim posiedzeniu Sejmiku, pozostawił Sejmik w dotychczasowym brzmieniu z uwagi na to, że stawki są niskie i że przy obniżeniu tego podatku szukałoby trzeba innych źródeł dochodów, o które obecnie trudno.

W końcu przyjął Sejmik Powiatowy do wiadomości dekrety Pana Wojewody o zatwierdzeniu uchwał Sejmiku w sprawie wzięcia budżetu dodatkowego na rok 1932-33, statutu o opłatach i dopłatach drogowych, jakoteż krótkoterminowej pożyczki, oraz kilku innych spraw natury formalnej.

Dyskusja była bardzo spokojna i rzeczowa, posiedzenie zamknięto o 16,40.

Towary włókiennicze w składach portowych

Obrzucenie transportu konfekcji do Anglii

Na podstawie ostatnich szacowań departamentu rolnictwa w Waszyngtonie teren uprawy pod bawełnę w Stanach Zjednoczonych wynosi 400 mil. 789.000 akrów, co w porównaniu z r. ub. oznacza zwiększenie tegorocznych zbiorów o 11,6 proc. Oficjalny komunikat spowodował zahamowanie ruchu zwykłego cen bawełny bawelny. Dotychczas bowiem kolosalnego spadku kursu dolara bawełna stała się wykonalna. Dopiero ogłoszenie powyższych danych zahamowało całkowicie dalszą hausse.

W związku z wprowadzeniem z dniem 1 bm. cen wywozowych na towary włókiennicze i kon-

fekcję, zaznaczyło się ostatnio w Łodzi kolosalne wzmoczenie eksportu włókienniczego. Wobec obrzucenia transportów konfekcji, jakie wysłane zostały do Anglii, sklady portowe w Gdyni zawalone zostały dosłownie towarami i odzieżą. Na skutek współdziałania organizacji gospodarczych z polskimi liniami okrętowymi udało się szybko opanować te trudności transportowe i większość nagromadzonych ładunków włókienniczych została we właściwym terminie przetransportowana do krajów przeznaczenia, t. j. do Anglii.



Powódź wyrządziła olbrzymie straty

Rzeka Cissa wystąpiła z brzegów, zalewaając kilkanaście gospodarstw na terytorjum Węgier i pociągając za sobą olbrzymie straty materialne oraz ofiary w ludziach. W okolicach Tisakoszi 1500 morgów pól uprawnych znajdują się pod wodą. Akcje ratunkową w trudniąją ogromnie ulewne deszcze. W komitacie Szabolcs wody Cissy stale wzbierają. — Poziom wód dochodzi do 7 mtr. Zbiory na przestrzeni 8 tysięcy morgów zostały zupełnie zniszczone. Żegluga została wstrzymana.

W parlamencie zainterpelowano ministra rolnictwa, dlaczego nie poczynił odpowiednich kroków w celu zapobieżenia katastrofie. Minister odpowiedział, że wskutek spóźnionej informacji o nagłym podniesieniu się wód nie mógł na czas zorganizować akcji zapobiegawczej.

W Debreczynie odbędzie się konferencja, mająca na celu zorganizowanie akcji ratunkowej.

Z całego kraju

7 OFIAR PIORUNÓW.

Nad Kielcami i okolicą przeszła gwałtowna burza z piorunami, w czasie której piorun uderzył w dom Jana Boreckiego we wsi Kraino, gdzie zabił jego żonę i dwoje dzieci oraz spalił dom. We wsi Celiny piorun uderzył w dom Antoniego Krogulca, zabił żonę Krogulca Marię i dwie córki oraz harcerza z Warszawy, Jerzego Cegię. Ponadto porażeni w Warszawie, Jerzego Cegię. Ponadto porażeni w Warszawie, Jerzego Cegię. Ponadto porażeni w Warszawie, Jerzego Cegię.

NOWE PODRĘCZNIKI.

Ministerstwo W. R. i O. P. ustaliło wykaz nowych podręczników, przystosowanych do reformy szkolnictwa średniego i powszechnego. W zreformowanej klasie pierwszej szkoły średniej obowiązywać mają nowe podręczniki, których cena nie może przekraczać złotych trzech. Nowe podręczniki zostaną wprowadzone w klasie I, II i V szkół powszechnych, a cena ich maksymalna ma wynieść 2 zł.

ZA SKRADZONE PIENIĄDZE.

Aresztowano w Łodzi sekretarza inspekcji szkolnej Dudzińskiego, który stoi pod zarzutem defraudacji. Dudziński pełniąc obowiązki w inspekcji szkolnej podejmował pensje dla personelu nauczycielskiego. Pobrany pensje w całości zgóry wypłacał z dołu, przetrzymując place itp. Według przeprowadzonych dochodzeń suma zdefraudowanych pieniędzy sięga 12.000 zł. Okazało się, że pieniądze te wydał defraudant na stroje swej żony.

GRZYBY DO AMERYKI.

Wileńska fabryka przetworów grzybów otrzywała kilka poważnych zamówień z Ameryki na konserwy grzybnę i grzyby suszone. W związku z tem fabryka jest czynna w ciągu 24 godzin. Do chwili obecnej wysłano już przelud 300 kg. konserw i grzybów suszonych. Ładunek idzie oczywiście przez Gdynię.

ZWIĄZEK ŻEBRAKÓW.

W stolicy istnieje związek zawodowy żebraków. Dzieli się on na sekcje, urzędujące w poszczególnych dzielnicach miasta. Przedstawicielom jednej sekcji nie wolno żebrakować na terytorjum drugiej. Kierownicy związku pobierają w sekcji procent od żebraków za przydzielanie im lepszych stanowisk.

TAJEMNICZY SZKIELET.

W związku z znalezieniem swego czasu po stronie czechosłowackiej szkieletu jakiejś kobiety, — matka zaginionej swego czasu turystki Hirschówny, jakkolwiek miała duże wątpliwości co do identyczności znalezionej szkieletki, zwróciła się z prośbą o naukową ekspertyzę do prof. Olbrychta w Krakowie. Ekspertyza dra Olbrychta wyklucza identyczność szkieletki z ciałem zaginionej p. Hirschówny. Ekspertyza wykazała natomiast pewien szczegół, który może przyczynić się do zidentyfikowania zwłok. Szczegółem tym jest niezwykle rzadko spotykana budowa czaszki, a przede wszystkim górnej szczęki, nieprononcjonalnie wysuniętej ku przodowi.

Nagroda Pana Ministra Hubickiego na zawody pływackie w Ciechocinku

Wielkie zainteresowanie wywołały zawody pływackie jakie odbędą się w niedzielę, zorganizowane przez poznańską „Unję” na wspaniałym basenie zdrojowiska w Ciechocinku. Dwa mecze piłki nożnej, emocjonujące sztafety, ciekawe skoki i licznie obsadzone biegi wypełnią program tych pierwszych w Ciechocinku zawodów.

W uznaniu ważności rozwoju sportu pływackiego, ofiarował Pan Minister Opieki Społecznej Hubicki, nagrodę wędrowną na te zawody, obejmując równocześnie nad nimi protektorat.

Obóz młodzieży czeskiej w Jastrzębiej Górze

Do Jastrzębiej Góry przyjechała wycieczka młodzieży szkolnej z Czechosłowacji w ilości 100 chłopców. Wycieczka rozłożyła się obozem i pozostanie nad morzem przez czas dłuższy.

Uwagi na czasie

Wysiłki sportowe, piesze wycieczki, kąpiele słoneczne wywołują często bolesne wyprzenia z potu, względnie słoneczne zapalenie skóry. Wyprzenia z potu ustępuje po okładach i zmywaniu roztworem: jeden gram resorcy w rozpuszczonej w 150 gramach 3 proc. wody borowej (z kwasu borowego). Po osuszeniu przypudrować pudrem egzotycznym Dra Lustra. — Piękne ściemnienie skóry, bez narażenia się na zapalenie słoneczne, osiąga się niezawodnie kremem „Ultrasol”. Dla cery tłustej wskazany jest podczas opalania olejek „Negrita”.

Kacik pań

Moda na plaży

Od Orłowa po Hel zaludniły się złote plażki polskiego wybrzeża barwnym tłumem plażowiczów płci obojga, którzy wzdążywszy ostatecznie wszystkimi obcymi Ostendami, Deauville'ami i innymi Biarritzami nagrzewają się rozkosznie na polskim piasku, polskim słońcem nad brzegami polskiego morza.

Warto w związku z tem poświęcić parę słów modroć plażowej, jako, że to sprawa paląca i stąd bardziej interesująca świadomość letników naszych, niż zawiłe arkana konferencji londyńskiej, figle dolara przekomarżającego się ze złotem i szesnastką „czterech”, — „ośmiu” czy „szesnastku”.

Przedewszystkiem stwierdzić należy, że na szerokim świecie, w tych właśnie wzdąży-

nych przez nas, i słusznie, Ostendach piżamy plażowe wyszły już z mody. Panie noszą suknie plażowe z barwnych lekkich materiałów do prania, wycięte w kwadrat z przodu, z odsłoniętymi zupełnie plecami i kieszeniami jak przy fartuchach, oczywiście bez rękawów.

Rozmiary kostiumów kąpielowych zostały w tym roku sprowadzone niemal do zera: mikro skopijne majteczki i napierśnik na wstążeczce albo: cztery kwadraciki. Trzy z przodu, jeden z tyłu, misternie związane ze sobą wstążeczkami, przyczem plecy wystawione mocno, ale to bardzo na pokaz... — pardon! na działanie promieni słonecznych; albo: majteczki i trójkątne skrzyżowane chusteczki, noszące nazwę „flagi”. Zrobiona jest bowiem zazwyczaj z trzech kolorów zależnie od modnego dziś na cjonalizmu, lub przekonaniu partyjnych.

Wielkiej odwagi wymagają powyższe stroje: właścicielka ich musi być pięknie i surowo-

wo zbudowana, aby w pełnym słońcu i jaskrawym świetle dziennym nie wyglądała jak kolory rowy kościotrup lub barwny poleć słoniny...

Na francuskiej rewii toalet plażowych otrzymana niedawno pierwsza nagroda nabyła z pań którą „z ledwością” przesłał na niej kostium z grubej białej wełny w wielkie... oka. — Inna z pań zwróciła szczególną uwagę kostiumem z koronki lakowanej.

Plażeczki kąpielowe tegoroczny uległ również transformacji: winien być lekki, krótki, prosty rękawy i kołnier — zbyteczny.

Plażeczki kąpielowe dla dzieci robi się w tym sezonie z flaneli pasiastej; małe dziewczynki noszą sukieneczki lniane barwne ozdoby; w dniu chłodniejszej zaś pulloverki z ładnie haftowanym monogramem.

Wartoby było urządzić konkurs na polską modę plażową: bardzo ładną, bardzo krajową, rodzimą! — przywołał!

Inowrocławska fabryka Maszyn Rolniczych T. A. w L. Inowrocław Św. Ducha 27. tel. 111.

Poleca do natychmiastowej dostawy wyroby firmy

H. Cegielski S. A. w Poznaniu

najnowszej, udoskonalonej konstrukcji a mianowicie: lokomobile, młocarnie parowe i motorowe, stertniki, młocarnie szerokomłotne sztyftowe i cepowe, maneże, grabie konne i kartoflarki oraz wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze innych fabrykatów

udzielając 20% skonta kasowego za gotówkę. Największa na Kujawach i Pomorzu składnica części zapasowych.

3393

Spadek wywozu żyta

Ze względu na niski poziom cen na światowych rynkach zbożowych eksport żyta z Polski w lipcu r. b. będzie znacznie mniejszy w porównaniu z miesiącem poprzednim i wyniesie dla żyta polskiego są obecnie Holandia, Danja i Belgja.

Cena eksportowa żyta waha się w granicach od 13 do 13½ złotych za 100 klg., plus 6 złotych premji. Najwięcej wywieźliśmy żyta w czerwcu r. b., a mianowicie 40.656 ton, wobec 25.537 ton w maju r. b.

Samoloty niemieckie nad terytorjum Polski

Onegdaj w godzinach popołudniowych 4 hydroplany niemieckie, lecąc od strony Gdańska, przelatwały nad brzegiem morza, poczem zawróciły i przeleciały ponad terytorjum polskiem wzdłuż granicy polsko-gdańskiej w odległości 3 km od granicy, lecąc w szyku zwartym na wysokości około 100 m. Po pewnym czasie samoloty skierowały się zpowrotem w stronę Gdańska.

Straszna śmierć tragarza pod kołami pociągu

W tych dniach na stacji kolejowej w Tezowie wydarzył się mroczący krew w żylach wypadek. Tragarz kolejowy Noch, zajęty na peronie przy podawaniu paczek do pociągu tranzytowego, zdążającego z Malborka do Chojnic, w chwili, gdy pociąg ruszał, pośliznął się i wpadł prosto pod koła wagonu. Zanim maszynista spostrzegł wypadek i zdołał parowóz zatrzymać, nieszczęśliwego wlokło na przestrzeni około 200 metrów. Oczywiście z pod kół wydobyto już tylko straszliwie zmasakrowane zwłoki.

Pożar tartaku w Kaliskach p. Kościerski

Onegdaj w nocy w Kaliskach, w powiecie kościerskim wybuchł wielki pożar, pastwą którego padł tartak, będący własnością p. Wł. Mażyńskiego. Przyczyną pożaru było zapalenie się łożyska głównej transmisji. Tartak spłonął niemal doszczętnie wraz z urządzeniami oraz częścią znajdującego się tam drzewa użytkowego. Straty oblicza się na około 50 tys. zł.

Wesoły kącik

ZA PROHIBICJA

- Dlaczego Smith siedzi w pace?
- Za popieranie prohibicji.
- Jaki?
- Rozrzęzał whisky przy pomocy wody.

GORLIWY SPRZEDAWCA

Agent: — Jeśli pan kupi u mnie maszynę do pisania, przyjmę również i potracę z rachunku starą maszynę.

Nabywca: — Nie mam starej maszyny.

Agent: — Nic nie szkodzi, mogę panu dostarczyć i starą maszynę.

ZLECENIE

Szeł wyszedł na miasto i pozostawił w biurze praktykanta. Po powrocie pyta go:

- No cóż, był tu kto ze zleceniem?
- Owszem, przyszli dwa ludzie, wydali mi polecenie: „Idź do góry!”, i zabrali ze sobą całą kasę.

POSAG

Dwaj Szkoci spotykają się na ulicy.

— He, Sandy — woła Neil — słyszałem, żeś się bogato ożenił! Czy to prawda, żeś dostał 100.000 funtów w posagu?

— Nie, niezupełnie — odpowiada młody żonko — musiałem z tych pieniędzy kupić obrączki ślubne. Z posagu zostało więc dziesięć sztylników...

Z Rady Miejskiej m. Podgórze

Uroczyste przekazanie agend nowemu przewodniczącemu

Dnia 13 bm. o godz. 7 wieczorem odbyło się w Podgórzu uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem ks. proboszcza Domachowskiego, zwołane w związku z wejściem w życie w tym dniu nowej ustawy o samorządowej. Posiedzenie zaszczylił swą obecnością p. starosta powiatowy Rogowski.

Ks. proboszcz Domachowski, zagajając posiedzenie, zaznaczył, że wobec wejścia w życie nowej ustawy samorządowej, przewodniczący Radzie Miejskiej poraz ostatni, gdyż od tego czasu ten urząd będzie w rękach burmistrza. Ks. proboszcz wyraził podziękowanie p. staroście, że w tym przełomowym dla samorządu miasta Podgórze, momencie, przy był osobiście, podkreślając tem niezwykle serdeczny i życzliwy stosunek Starostwa i Wydziału Powiatowego dla spraw miasta, przyczem, dziękując p. Staroście za tę opiekę dał wyraz nadziei, że przy nowej ustawie samorządowej Podgórze tembardziej z opieki tej będzie korzystał. Dalej, zwracając się do radnych ze słowami pożegnania, mowca zalecił im, aby dla dobra miasta i Państwa ustosunkowali się do nowego przewodniczącego, p. Burmistrza,

równie przychylnie, jak do niego.

Następnie głos zabrał p. starosta Rogowski. Podkreślił on na wstępie wybitne zalety ks. proboszcza Domachowskiego, jako przewodniczącego Rady, jego niezmordowaną energię i pracowitość dla dobra społeczeństwa podgórskiego oraz lojalność wobec władz i dziękując mu za kilkoletnią pracę na stanowisku przewodniczącego, aby w dalszym ciągu pracował na korzyść miejscowego samorządu i dla dobra ludności.

W końcu w dłuższym przemówieniu p. burmistrz Stamirowski złożył wyrazy podziękowań ks. Proboszczowi oraz p. Staroście za przybycie, uważając to za dobry prognostyk rozpoczęcia nowego okresu w ustroju samorządowym, a obejmując przewodnictwo Rady z rąk ks. proboszcza Domachowskiego, zreferował radnym najważniejsze punkty nowej ustawy.

Po krótkiej dyskusji na temat zmienionych warunków i możliwości na przyszłość, wznieśli okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej oraz p. Starosty i ks. prob. Domachowskiego, poczem w uroczystym nastroju zebranie zostało zamknięte.



Jednak jest najlepsza KAWA z firmy

Pierwsza Gdynia Palarnia Kawy
Sp. z o. p.

Gdynia ulica Leśna — tel. 12-63

w oryginalnych paczkach firmowych à 12½ dkg.

No: 24 25 26 32 38 42 46 51

Zł. 0,65 0,80 0,90 1,— 1,20 1,40 1,60 1,80



Pomorska wystawa drobiu

golebi, królików, psów i zwierząt futerkowych w Toruniu

Z okazji jubileuszu 700-lecia miasta Torunia urządza Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu przy współudziale Pomorskiego Związku Hodowców Drobnego Inwentarza w czasie od 4 do 6 listopada 1933 r. VII Pomorską Wystawę Drobiu, Królików, Psów rasowych i myśliwskich Zwierząt futerkowych, Przemysłu drobiarskiego i t. p. w Toruniu.

Zachęcamy hodowców do jak najliczniejszego obsesania wystawy i odpowiedniego przygotowania już teraz swego materiału.

Podczas wystawy będą wygłaszane odpowiedzi

na referaty dotyczące hodowli drobiu, psów i zwierząt futerkowych, jak również odbędą się pokazy tresury psów.

Za wyróżnione okazy będą wydawane specjalne nagrody pamiątkowe (z okazji 700-letniego jubileuszu miasta Torunia), nagrody wartościowe, pieniężne, medale złote, srebrne, brązowe, dyplomy, listy pochwalne i t. p.

Blizszych informacji udziela Pomorska Izba Rolnicza — Komitet Wystawy — Toruń, ul. Sienkiewicza 10.

Programy radjowe

Sobota, 15 lipca:

Warszawa: 7,20 Muzyka ludowa (płyty); 12,05 Muzyka lekka i jazzowa (płyty); 12,35 Płyty gramof.; 14,55 Piosenki w wykonaniu chóru Juranda (płyty); 15,15 Piosenki w wyk. L. Boyer (płyty); 15,35 Muzyka salonowa w wyk. Oktetu Squire'a (płyty); 15,50 Skrzynka wojskowa strzelecka; 16,00 Audycja dla chorych ze Lwowa; 16,30 Beethoven; Kwartet f-moll op. 95 Nr. 11 w wyk. kwartetu Lennera (płyty); 17,00 Odczyt pt. „Jak fotografować latem” — wygl. p. L. Lasocki; 17,15 Koncert solistów z Krakowa; 18,15 „W rocznicę Grunwaldu” — wygl. Wład. L. Evert; 18,35 Koncert popularny w wyk. ork. symf. Opery Poznańskiej pod dyrekcją B. Tyllji (transmisja z Ciechocinka); 19,00 Koncert wokalny (płyty); 19,40 Kwadrans literacki — „Bitwa pod Grunwaldem”. Opis bitwy (w skróceniu) z „Krzyżaków” H. Sienkiewicza; 20,00 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota; 21,15 „Wiadom. ogrodnicze”; 21,30 Koncert Chopinowski w wykonaniu H. Sztompki; 22,00 Muzyka tan. z Ciechocinka; 22,25 Wiadomości sportowe; 22,40—24,00 Muzyka taneczna z Ciechocinka.

Niedziela, 16 lipca:

Radjostacja warszawska.

Warszawa: 10,05 Nabożeństwo z Poznania; 12,10 Kom. Meteor.; 12,15 Poranek muzyczny: Wyk. Ork. symfoniczna P. R. pod dyr. St. Nawrota i An. Szeleńska (sopran); 14,00 Transmisja z Gdyni „Święta Straży Przedniej” Przemówienie p. premiera J. Jędrzejewicza, wręczenie sztandaru — muzyka. 15,05 Pieśń w układzie na chór męski w wyk. Kola Śpiewaczego Związku Strzeleckiego pod dyr. M. Mierzejewskiego; 15,25 Recital fortepianowy R. Micewskiego; 16,00 Program dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie” w opracowaniu B. Winawera; 16,15 Opowiadanie dla dzieci „Jak to było pod Grunwaldem” — wygl. J. Siewpowski; 16,30 „Budowa robotniczych osiedli podmiejskich”, wygl. p. St. Tokwiński; 16,45

„Krakowskie wesele”. Audycja z Krakowa; 17,30 Arje i pieśni w wyk. I. Szereszewskiej. Akomp. L. Urstein; 18,10 Rozmaitości; 18,30 do 19,00 „Na falach jeziora”. Transmisja z nad jeziora Narocz; 19,00 Sluchowisko pt. „Bitwa nad Marną” p. g. Andre Obey w radjof. I. Dehnelówny; 19,40 Skrzynka pocztowa techniczna, omówi p. W. Frenkiel; 20,00 Transmisja z Gdyni zakończenia „Święta Straży Przedniej”. Koncert; 21,10 „Na wesołej fali Lwowskiej”. Transmisja ze Lwowa; 22,00 Arje i pieśni w wykonaniu A. Michałowskiego. Akomp. L. Urstein; 22,25 Wiadomości sportowe ze wszystkich stacji polskich; 22,40 Wiadom. meteorolog. dla komun. lotn. i kom. policyjny; 22,45—23,00 Muzyka taneczna z kaw. „Adria”.

Najciekawsze audycje innych stacji krajowych:

16,45 Kraków: „Krakowskie wesele”, audycja regionalna.

18,30 Wilno: „Z mikrofonem na falach jeziora” — reportaże radjowy z nad Narocza.

19,40 Poznań: „Wrażenia z uroczystości literackich” — wygl. p. Ludwik Jerzy Czyżewski.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych:

11,30 Wiedeń: Koncert symfoniczny.

19,30 Ryga: Koncert z udziałem Aleksandra Borowskiego (fortepian).

20,00 Wiedeń: „Ostatni Walc”, operetka Oskara Straussa.

20,45 Rzym: „Stenderell”, operetka Alfreda Cuscina.

21,05 Londyn Regional: Koncert kameralny.

Poniedziałek, 17 lipca:

Radjostacja warszawska.

Warszawa: 7,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”; 7,20 Płyty gramof.; 7,30 Płyty gramof.; 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego; 12,05 Najślynniejsi skrzypkowie (płyty); 12,35 Muzyka jazzowa (płyty); 14,55 Płyty gramof.; 15,15 Płyty gramof.; 15,50 Płyty gram.; 16,00 Transmisja z Ciechocinka. Koncert re-

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 14. VII. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz. DEWIZY.	
Belgia	124,80—124,49
Bukareszt	—
Gdańsk	—
Holandja	361,15—360,25
Kopenhaga	—
Londyn	29,83—28,69
Nowy Jork	6,20—6,16
Nowy Jork teleg.	6,23—6,19
Oslo	—
Paryż	35,03—34,94
Praga	26,54—26,48
Sztokholm	—
Szwajcaria	173,05—172,62
Włochy	—
Berlin (w obrozach nieofic.)	213,30

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 14. VII. 1933 r.

Zyto	20,75—21,00
Pszonica	—
Jęczmień	—
Jęczmień zimowy	16,00—17,00
Owies pastewny	—
Mąka żytnia 65 proc.	36,00—37,00
Mąka pszenna 65 proc.	—
Ospa pszenna	—
Otręby żytnie	10,50—11,25
Otręby pszenne	10,00—11,00
Rzepak	30,00—32,00

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

z dnia 14 VII 1933 r.

Pszonica nowa	186—188
Zyto nowe	153—155
Jęczmień jary browarniany	—
Jęczmień ozimy nowy	—
Jęczmień przemysłowy pastewny	—
Owies marchijski	135—141
Owies pomorski	—
Mąka pszenna	23,00—
Mąka żytnia 70 procent.	21,20—23,65
Mąka żytnia 60 procent	—
Otręby pszenne	9,40—9,50
Otręby żytnie	9,40—9,55
Rzepak	—
Groch Victoria	24,00—29,50
Groch jadalny	20,00—22,00
Groch pastewny	19,50—15,00
Peluszka	14,50—16,00
Bób	14,00—15,50
Wyka	14,50—16,00
Lubin niebieski	12,25—14,00
Lubin żółty	16,00—17,50
Seradela	—
Kuchy lniane	14,50—14,70
Wytłoki lniane	8,60—8,70
Wytłoki Soja Hamb.	12,80—13,90
Płatki ziemniaczane loco st. Śląsk	—

popularny w wykonaniu Ork. Symf. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyllji; 17,00 Pogadanka w języku francuskim — lektor L. Roquigny; 17,15 Koncert solistów. Wyk.: St. Dobryszczyka (fortepian), G. Bacewiczówna (skrzypce) i L. Urstein (akomp.); 18,15 „Królowa Jadwiga w literaturze”, wygl. p. J. Czarniecki; 18,35 Płyty gramof.; 18,55 Audycja żołniersko-strzelecka; 19,20 Rozmaitości; 19,40 Feljton literacki p. t. „Ucieczka od cywilizacji w literaturze francuskiej”, wygl. p. W. Rogowicz; 20,00 Operetka „Polska Krew” O. Nedbala (ze studja) W przerwach: I — „Skrzynka poczt. roln. omó wi inż. W. Tarkowski, II — Dz. Wiecz.; 22,30 Wiadomości sportowe; 22,45—23,00 Muzyka taneczna z Ciechocinka.

Najciekawsze audycje innych stacji krajowych: 18,40 Kraków: „Wędrowka ssaków”, wygl. dr. Kazimierz Wodzicki.

19,20 Katowice: „Dawna flota polska na morzu”, wygl. prof. dr. Wł. Dziegiel.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych:

16,45 Paryż (Radio-Paris): Koncert kameralny. Transmisja z Konserwatorium Amerykańskiego w Fontainebleau.

19,00 Wiedeń: Koncert symfoniczny.

19e,50 Bern (Beromuenster): „Uprawdzenie z Seraju”, opera Mozarta.

20,05 Królewiec: Koncert symfoniczny.

20,45 Strasburg: Koncert symfoniczny poświęcony twórczości Beethovena. Transmisja z Kasyna w Vichy.

2e,10 Hilversum: Koncert symfoniczny.

21,20 Davenport: Koncert kameralny.

21,25 Kopenhaga: Utwory Chopina w wykonaniu prof. Turczakowskiego.

NAJWYTWORNIEJSZE
KINO MARS KINO
 ul. Warszawska
Dzisiaj od dawna oczekiwana premiera!!
Pierwszego oryginalnego filmu marokańskiego!!
MELUKA
KWIAT MARAKESZU
 Nadprogram: Tygodnik ze złotej serii Fox'a
 Ceny: Łoża 1,30 zł, I miejsce 1,00 zł, II miejsce 0,50 zł. — Pocz. seansów o g. 17, 19 i 21, w niedzielę i święta od g. 15, 17 i 19 i 21tej.
 Popierajcie Dom Zolnierza.

KRONIKA
niedziela 16 lipca
TORUŃ
Kalendarzyk rzym.-kat.
 Sobota Rozesłanie Apostołów
 Niedziela 6ta po Świętej
 — Nocny dyżur aptek, Do środy, dnia 19 bm włącznie dyżuruje w śródmieściu Apteka Centralna; na Bydgoskiem — Apteka św. Anny, Mickiewicza 98; na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 15.

Repertuar kin:
 Mars — Meluka kwiat Marakeszu
 Światowid — Dziwologia.
 Palace — Wolne dusze i Upiór Paryża

TEATR-POLSKI
Sezon 1932/33
 Kier.: Józef Cornobis.
 W sobotę, dnia 15 lipca b. r. o godz. 20tej
„Fräulein Doktor“
 Faktomontaż prawdziwy w 6 obr. z epilogiem Jerzego Tepy
 Ceny niższe (popularne)
 W niedzielę, dnia 16 lipca b. r. o godz. 16tej
„Fräulein Doktor“
 Faktomontaż prawdziwy w 6 obr. Jerzego Tepy
 ceny niższe (popularne)
 W niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 20tej
„Pani Prezesowa“
 Farsa w 3 akt. Henequina i Vebera
 ceny niższe (popularne)

Z miasta
 — **Osobiste.** W dniu 15 bm. wiceprezes Sądu Apelacyjnego p. Klank rozpoczyna swój 6 tygodniowy urlop wypoczynkowy. Rozprawy w Sądzie Apelacyjnym przy pełnym kompiecie będą się odbywać dopiero po powrocie p. prez. Klanka. Od dnia 21 bm. sprawy sądzone będą tylko przez sąd w składzie jednoosobowym.
 — **Poświęcenie lokalu Pom. Stow. Rolniczo-Handlowego w Toruniu.** W dniu 20 bm. odbędzie się poświęcenie lokalu Pom. Stow. Rolniczo-Handlowego w Toruniu, mieszczącego się przy ulicy Jęczmieńnej 10. W tym samym dniu obradować będzie doroczne walne zebranie spółdzielni. Program jest następujący: O godz. 10 rano nabożeństwo w kościele św. Jakóba, poczem poświęcenie lokalu. O godz. 13 walne zebranie w sali Dworu Artusa, porządek obrad którego przewiduje — sprawozdanie zarządu i rady nadzorczej za rok 1932; odczytanie protokołu rewizji, dokonanej przez Zw. Rewizyjny; uchwała co do bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1932; udzielenie pokwitowania Zarządowi oraz Radzie Nadzorczej; zmiana par. 15, 28 i 30 statutu; wybór członków Zarządu i Rady Nadzorczej; wolne wnioski.
 — **Chór garnizonowy im. św. Katarzyny** urządzi w niedzielę dnia 16 lipca wycieczkę parostatkami salonomicznymi do uroczej miejscowości leśnej, położonej nad Wisłą, „Góry Kartazyńskie“, na którą zaprasza szan. obywatelstwo i sympatyków.
 Własny bufet i doborowa orkiestra wojskowa. Na statku i w lesie dancing, śpiew i zabawy. Ceny biletów 1 zł od osoby, dzieci do lat 14 — 50 groszy. Odjazd o godz. 10 rano z przystani „Vistula“ koło Nadbrzezia. — wprost ul. św. Ducha.
 Przeprowadź biletów w składzie kolonialnym ul. Mostowa 25. (4155)
 — **Zebranie Stow. budowy tanich domków.** Dzisiaj w sobotę dnia 15 bm. o godz. 18 odbędzie się w Województwie w sali Nr. 40 po

Wolna trybuna
Na zakończenie — o herbie m. Torunia

Dyskusję o mojej krytyce projektu herbu m. Torunia sprowadził p. radca Ulatowski na osobliwe drogi. Zalety herbu „może byłby wyliczył“ i — jednak nie wyliczył.
 W międzyczasie zaszedł fakt, niepozbywiony swoistej pikanterji. Oto w prasie pojawiła się notatka, że autorami projektu herbu są pp. Podlaszewski i radca Ulatowski.
 Nie wchodząc w to, kto komu polecił wykonanie herbu, czy sam sobie wziął, kto i z jakich funduszy honorarium za robotę wypłacił, wynika teraz rzecz nowa.
 P. radca Ulatowski, współtwórca projektu herbu, twierdząc, że żaden artysta nie może krytykować prac drugiego artysty — tem samem widocznie uważa siebie za artystę.
 Ale aby sens główny krytyki nie utonął, przypomnę i podkreślę że celem jej był protest przeciwko poufemu, familijnemu załatwianiu spraw, które interesują ogół artystów. Bo to się stale powtarza. Wszakże w maju br. wpłynęła do Magistratu poufna oferta (bez rozpisania konkursu) na 49 tysięcy złotych za malowanie „Dworu Artusa“. I znów od jednego z twórców projektu herbu m. Torunia.
 I znów ogół artystów ani nawet majstrów malarskich nic o tem nie wiedział, że o taką robotę można się starać. Dopiero kiedy zaczęło być głośno o tem, że majstrowie cechowi obliczyli koszt robót w „Dworze Artusa“ na niecałe 20 tysięcy — rozeszła się wieść, że konkurs będzie rozpisany.
 O te sprawy idzie i głównie szło w mojej krytyce herbu m. To są te sprawy, które budzą głęboki niesmak.
 Eug. Gros.

Z wystawy 700 lat Torunia
Dział książki

Na wystawie 700 lat Torunia osobny bogaty dział zajmuje książka w Toruniu.
 Książnica Miejska im. Kopernika wystawiła dział druków i rękopisów, przeważnie z własnych zbiorów. Znajdują się tu ekspozycje nadesłane przez biblioteki: Narodową, Ordynacji Krasińskich, Uniwersytecką w Warszawie, Bibliotekę Kapitułową w Gnieźnie, Kórnicką, Bibliotekę i Muzeum książąt Czartoryskich w Krakowie, zbiory hr. Tarnowskich w Suchoj, Bibliotekę fundacji hr. Baworowskiego we Lwowie, Bibliotekę śp. Fialka w Gnieźnie, z zagranicznych zaś — Bibliotekę miejską w Elblągu i Saechsische Landesbibliothek w Dreźnie.
 W witrynach działu widzimy najstarsze rękopisy, pochodzące z XIV — XVI wieku, z dawnego księgozbioru klasztoru OO. Franciszkanów przy kościele N. Panny Marii w Toruniu. Prawdziwą perłą tu jest rękopis kazań bernardyna Jana Paterka z Szamotuł.
 Do curiosów w tym dziale zaliczyć należy rękopis czeski z 16 wieku (Heraklitus), pochodzący z rozgromionej przez Turków biblioteki w Budzie, a nabyty przez słynnego kronikarza toruńskiego — J. H. Zerneckego, pod czas odsieczy wiedeńskiej 1683 r. i ofiarowany bibliotecie toruńskiej.
 Najstarsze książki reprezentowane są przez druki tłoczony w słynnej toruńskiej oficynie Stanisława Prusa-Worffschaufla, A. D. 1569, dalej w tłoczni Jana Glicznera w Grodzisku, która była dalszym ciągiem pierwszej toruńskiej oficyny, drukarni Melchiora Neringa itd. itd.
 Honorowe miejsce zajmuje witraż Mikolaja Kopernika z pierwszym, drugim i trzecim wydaniem epokowego dzieła „De revolutionibus orbium coelestium, wszystkie ze zbiorów Książnicy im. Kopernika w Toruniu.
 Wśród książek 18-go wieku, znajdują się wszystkie „uczone“ czasopisma toruńskie; w dzieła wieku 19-yim — dzieła i portrety znakomitych toruńczyków S. B. Lindego, Fryderyka Skarbka, wszystkie trzy wydania toruńskie „Pana Tadeusza“, które ukazały się w nakładzie księgarni Lambecka. Wydawnictwa tego księgarza, to dokumenty polskości Pomorza w okresie odrodzenia narodowego czasów zaborezych.
 Wystawa „Książka w Toruniu“ stanowi odrębny dział wystawy Jubileuszowej, dział, który jest słuszną dumą Torunia, jako niezbity dowód polskości tego miasta i wysokiej jego kultury.

Francuskie święto narodowe

Wczoraj, z okazji francuskiego święta narodowego, w kościele św. Jana odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. prałata Wysńskiego. W nabożeństwie wzięli udział: p. wicewojewoda dr. Seydlitz, p. prezydent miasta Bolt, p. wiceprezydent Sądu Apelacyjnego Klank, zast. starosty krajowego p. Gaśowski, zast. starosty pow. p. Dolżycki, z ramienia wojskowości zaś ppulk. dypl. Wójtowicz w imieniu dowódcy O. K. p. gen. Paślowskiego, Komendant garnizonu ppulk. Matzenauer, delegacje poszczególnych pułków itd. Organizatorem uroczystości był konsul francuski w Toruniu p. Hozakowski.

Dnia 14 bm. p. wicewojewoda dr. Mieczysław Seydlitz w zastępstwie przebywającego na urlopie Pana Wojewody złożył osobiście na ręce Agenta Konsularnego Francji p. Bronisława Hozakowskiego życzenia z okazji Święta Narodowego Republiki Francuskiej.

Jeszcze w sprawie cen i dostawy lodu

Onegdaj zamieściliśmy artykuł, w którym wysunęliśmy sprawę obniżki cen lodu sztucznego, pochodzącego z miejscowej Rzeźni Miejskiej oraz usprawnienia jego dostawy konsumentom. Niemal jednocześnie otrzymujemy wiadomość, że w ministerstwie opieki społecznej w opracowaniu znajduje się projekt ustawy o stosowaniu lodu dla celów żywnościowych. Projekt ten przewiduje, że we wszystkich zakładach zajmujących się wyrobem, przechowywaniem lub sprzedażą artykułów żywnościowych, używany ma być jedynie lód sztuczny.
 Projekt tego rozporządzenia czyni poruszoną przez nas sprawę tem aktualniejszą i tem bardziej palącą (mimo lodowatego chłodu, który od niej wieje — przyp. zec.). Wobec wyłączości, jaką dzięki temu zdobędzie na rynku lód fabrykacji sztucznej, uprzyświelenie odbiorcom tak pod względem cen, jak i dostawy, staje się dla Torunia rzeczą dużej wagi.

Radek w Toruniu

W drodze powrotnej z Gdyni do Poznania znany publicysta sowiecki Karol Radek przejeżdżał wczoraj w godzinach wieczornych przez Toruń. P. Radek, wspólnie z towarzyszącymi mu dziennikarzami, zjadł kolację w śniadalni pod firmą Kantorowicz.

Ruch statków na Wiśle

W dniu 13 bm. przepłynęły przez Toruń następujące statki żeglugi rzecznej: Bałtyk z Tczewa do Warszawy, Konarski z Torunia do Gdańska, Eleonora z Torunia do Bydgoszczy, Atlantic z Warszawy do Tczewa, Witeź z Gdyni do Warszawy, Reduta Ordon z Warszawy do Gdańska.

W dniu 14 bm. przepłynęły przez Toruń następujące statki żeglugi rzecznej: Kaniowczyk z Tczewa do Warszawy, Jagiello z Warszawy do Gdańska, Batory z Tczewa do Warszawy, Faust z Gdańska do Warszawy.

Z zabytków Torunia



Pięknym uzupełnieniem starych murów obronnych Torunia są doskonale zachowane bramy forteczne. Oto jedna z nich: Brama Mostowa.

siedzenie Stowarzyszenia Samopomocy budowy tanich domków dla intel. pracującej. Za prasza się na to posiedzenie wszystkich tych, którzy złożyli swoje przystąpienie do Stowarzyszenia.
 — **Podziękowanie.** Na cele naszego Stowarzyszenia ofiarowała II klasa Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego 10 zł, za które składa serdeczne podziękowanie Zarząd Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo
 — **Baczność Strzelcy Odcz. Kadr.** 1 Ogólne zebranie członków w dniu 20 bm. o godz. 6 wieczorem. Przybycie obowiązkowe. Zarząd
 — **Pierwsza sobótką** w Klubie Wioślarskim. Klub Wioślarski w Toruniu urządzi pierwszą sobótkę w dniu 15 bm. o godz. 20 na przystani Klubu na którą uprzejmie zaprasza wszystkich członków i sympatyków Klubu. — Zarząd.
 — **Zwłoki śp. posterunkowego Feliksa Pawlikowskiego,** który zginął śmiercią tragiczną w nurtach Wisły, wyłowil onegdaj rano przy prawym brzegu Wisły w pobliżu Czarnowa rybak tamtejszy p. F. Popierkiewicz. — Pogrzeb śp. Pawlikowskiego odbędzie się dziś z kostnicy przy ulicy Przedzamcze na cmentarzu.
 — **Poco je ukradł?** Oto pytanie, nad którym zastanawia się teraz policja, otrzymawszy zgłoszenie od p. Juliana Szubera, że jakiś złodziej skradł mu w czasie snu nad Wisłą dokumenty osobiste, które, poza właścicielem, dla nikogo nie mają jakiegokolwiek wartości.
 — **Konew mleka** z 5 litrami tego życiodajnego płynu skradł zapewne jakiś biedak p. Janowi Lechnicowi (ul. Kościuszki 59).
 — **Przez otwarte okno** dostał się wczorajszej nocy do sypialni p. Marjana Wysogłada w jego mieszkaniu przy ul. Czerwona Droga 7 nieznan sprawca i skradł mu garderobę wartości około 600 zł. Wprawdzie nietylko miło, ale i bardzo zdrowo jest spać przy otwartym oknie, jednakże, jak się okazuje, jest to rzecz zgola niebezpieczna.
 — **Jakiegoś dziwnego autoramentu** barba-

Z farsy

Dziś w sobotę, dnia 15 lipca br. o godz. 20 doskonała sztuka Jerzego Tepy pt. „Fräulein Doktor“.
 W niedzielę dnia 16 bm. o godz. 16 „Fräulein Doktor“.
 O godz. 20 farsa w 3 aktach Henequina i Vebera pt. „Pani Prezesowa“.
 — „a przecież i clown cyrkowy ma serce. Śmieje się pajacu. Zabyłszy światła. Orkiestra gra: Śmieje się pajacu choć serce z bólu pęknać ci chce Policzek. Tysiąc policzków na arenie i ten jeden policzek wobec kochanej kobiety i... śmierć.
 Ale przecież przedstawienie nie może się zatrzymać ani na jedną chwilę.
 Barwny korowód popisów nie może stanąć. No! Rix! Stary nie rób kawałów! Publiczność chce się śmiać: Śmieje się pajacu! Więc śmiech obłąkany, potworny, ale... śmiech! Clown Rix!

Pochmurno i chłodno

Przewidywany przebieg pogody w dniu 15 lipca br. Przeważnie pochmurno i deszcz ze skłonnością do burz. Chłodno. Umiarkowana. W wybrzeżu dość silne i porywiste wiatry południowo zachodnie. w górach możliwy wiatr halny.

TWOI WROGOWIE:

PIORUNY i PODPALACZE



Józef Pachala



Jakób Nowak

ZAGRAŻAJĄ STOGOM i STODOŁOM

więc

UBEZPIECZ STOGI OD OGNIA

W

ZAKŁADZIE UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

(dawniej Krajowe Ubezpieczenie Ogniove)

W POZNANIU — PLAC NOWOMIEJSKI 8

ODDZIAŁ W TORUNIU — ŻEGLARSKA 22

BEZPŁATNIE informują w sprawach ubezpieczeniowych i spisują wnioski o ubezpieczenie INSPEKTORZY POWIATOWI.

UCHWAŁA.

W sprawie upadłości Banku Ludowego w Lubiezu zwołuje się walne zebranie wierzycieli na dzień 25 sierpnia 1933 r. godz. 10 pokój nr. 7 Sądu Gr. w Toruniu z następującym porządkiem obrad:

- 1) sprawozdanie dotychczasowego zarządy,
- 2) wybór nowego zarządy,
- 3) dodatkowe badanie zgłoszonych wierzytelności,
- 4) wolne wnioski.

Toruń, dnia 11 lipca 1933 r.

Sąd Grodzki.

Zl. 457-IX

4205

W tut. rejestrze handlowym przy firmie Pomorski Bank Rolniczy Spółka Akcyjna Toruń dnia 26 czerwca 1933 wpisano: Prokurę Józefa Hendrykowskiego i Bronisława Rzymkowskiego odwołano, Michała Balickiego mianowano prokurentem. Uchwałą Walnego Zebrania z 10 maja 1933 nr. 25 rej. not. Turycyzna z Torunia postanowiono likwidację. Dotychczasowy zarząd pełni funkcję likwidatorów.

Sąd Grodzki Toruń.

4204

Zl. 458-IX

OGŁOSZENIE.

Do tutejszego rejestru handlowego oddział „B” pod Nr. 219 dnia 27 grudnia 1932 wpisano firmę: Polski Przemysł Drzewny Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki jest w Gdyni. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest obróbka drzewa, prowadzenie handlu drzewem oraz eksport drzewa z Polski. Kapitał zakładowy spółki wynosi 20.000 złotych. Kierownikiem ustanowiono przemysłowca Albina Korzeniowskiego z Gdyni. Umowę spółkową zawarto dnia 17 października 1932.

Sąd Grodzki w Gdyni.

4198

Zl. 712

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział „B” pod nr. 120 przy firmie: Kamieniołomy Pomorskie Przedsiębiorstwo Bagrowania, Eksploatacji, Zwiru i Kamieni Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni, dnia 27 maja 1933 dopisano: Prawo zastępowania spółki przez likwidatorów wygasło. Spółka wygasa.

Sąd Grodzki w Gdyni.

4192

Zl. 783

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, ogłasza, że dn. 17. 7. 1933 o godz. 11 w Bydgoszczy, przy ul. Fordońskiej nr. 48 odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości składających się z mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 4.400, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. Kustrzyński.

4216

Zl. 1282-VII

PRZETARG.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę a) restauracji kolejowej na stacji Wąbrzeźno i b) bufetu kolejowego na stacji Białosłowie z terminem objęcia w dniu ad a) 16. 8. i ad b) 1. 9. 1933 r.

Termin składania ofert upływa z dniem ad a) 26 go 7. i ad b) 31-go 7. 1933 r. o godz. 12-ej w południe, zaś otwarcie ofert nastąpi w tych samych dniach o godzinie 13-ej

Bliższe szczegóły przetargu ogłoszone są na wymienionych i na większych stacjach D. O. K. P. Gdańsk

Informacji udziela Wydział Osobowy pokój 244.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku. 4189

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie urzędujący w Koronowie przy ul. Cmentarnej pod. Nr. 7 na zasadzie art. 679 P. P. C. obwieszcza, że w dniu 22 sierpnia 1933 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Koronowie, pokój Nr. 15, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji zabudowanej nieruchomości rolnej składającej się z domu mieszkalnego z podwórkiem ogrodem domowym, obory, świniami, stodoły, szopy, domu mieszkalnego z podwórkiem, chlewu, domu mieszkalnego z podwórkiem, stodoły z chlewem, położonej w Dzielnie powiecie Bydgoskim Województwie Poznańskim zapisanej w księdze wieczystej Dzielno tom I, wykaz 1 22 Sądu Grodzkiego w Koronowie obejmującej powierzchnię 73, 22, 10 ha, która stanowi własność Piotra Grubińskiego, rolnika w Dzielnie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 109108.— Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 81831.—

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowości w kwocie zł. 10010.80 albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie.

Jednocześnie wzywa się organy władzy publicznej i instancje publiczne do zgłaszania należności

z tytułu podatków i innych danin publicznych aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

4209

1379-VIII

OBWIESZCZENIE O PRZETARGU PRZYMUSOWYM.

Dnia 19 lipca 1933 r. w Grudziądzu sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za natychmiastową gotówkę co następuje:

- 1) o godz. 9 przed poł. w domu przy ul. Rynek 7. 1., regał z przegrodami, 2 stoły, 1 lustro z podstawą, 18 mtr. materiału kangarn, 22 mtr. materiału granat, 6 mtr. materiału czarnego, 8 mtr. materiału na ubranie, 12 mtr. materiału na ubranie różnego koloru, 15 mtr. materiału na spodnie, 9 mtr. materiału na płaszcz, 20 mtr. materiału na ubranie, i 1 reportorium, ocenione na 2.890 zł.
- 2) o godz. 10 w domu przy ul. Kościelnej 25. 2 pary firan, ocenione na 16 zł.
- 3) o godz. 10,30 w domu przy ul. Rynek 6. 1 szafa do ubrań, oceniona na 30 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru I.

Nigdy nie zwiędzie się kto

wsac alnym skł dzie Artykułów Fotograficznych „Foto” kupuje:

b'ony, ulisze, papiery fotogr., aparaty

oraz każdy będzie zadowolony, jeżeli powierzy swoje prace fotograficzne

„Laboratorium Foto Chemiczne” firmy
L. E. HANCZEWSKI
Grudziądz, 1827 Toruńska 10.

OJCOW (Polska Szwajcaria) 3589

Hotel i Restauracja „pod Łokietkiem”

poleca tanią i wykwintną kuchnię oraz pokoje hotelowe. Przyjmuje również na pensjonat.

Ceny niskie. Codziennie dancing.

KARATY
EXPRESS
KROMCZYŃSKI,
Poznań,
Al. Marcinkowskiego 5

Wózki

dziecięce, najnowsze modele najtaniej 3194
Bydgoszcz, ul. Długa 5.

Radjo

odbiorniki wzmacniacze i wszelki Radjosprzęt
Schwenkgrub Toruń,
ul. Łazienna 17, tel. 375.

Papeę

lepnik, smołę, karbolinum, wapno, cement, gips, kredę, trzcinę, węgiel, koks, drzewo opałowe i t. p. poleca najtaniej „ROLHAN”
Toruń, Żeglarska 14
telefon 92. 4063

Artretyzm

Reumatyzm, Choroby Kończyc i Dzieci, nerwowe, porażenia, Ischias, lumbago leczy się w Zdroju Inowrocław. Źródło mineralne pitne. Wziewalne solankowe. Kuracje ryczałtowe. 2, 3 i 4-tygodniowe. Informuje Zarząd.



Dnia 14 lipca 1933 r. powołał Bóg do siebie naszego najukochańszego syna i brata

ś. p.

Konrada Kalinowskiego

architekta — właściciela Firmy Kalinowski i Syn który zmarł po ciężkich cierpieniach w kwiecie wieku, mając lat 27 opatrzony św. Sakramentami.

Rodzice i Rodzeństwo

Gdańsk, 15 lipca 1933 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek dnia 17 b.m. o godz. 7-mej rano w bazylice św. Mikołaja w Gdańsku.

Pogrzeb o godz. 4-tej popołudniu z kostnicy św. Józefa na cmentarz przy ul. Hochschule Grosse Alle.

4207

Podziękowanie.

Przewielebnemu Księdzu Prałatowi Kroczkowi, za dobroć i wielką życzliwość, jaką okazał względem mego ś. p. męża Antoniego, JWnemu Doktorowi Felickiemu, który z całym oddaniem i troskliwością opiekował się ś. p. Zmarłym, oraz wszystkim, którzy wzięli udział w smutnym obrzędzie odprowadzenia zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, składam

najserdeczniejsze podziękowanie.

Eugenja Bernolakowa
z córkami i zięciowie.

Podaję do łask. wiadomości, iż dla wygody mojej Szan. Klienteli urządziłem przy ul. Pomorskiej 1 a (naprzeciw dotychczasowej siedziby) Skład sprzedaży moich wyrobów oraz wszelkich przyborów w zakresie stemplarstwa i rytownictwa wchodzących, tamże również przyjmowanie wszelkich zamówień. Pilne zamówienia już w kilku godzinach są wykonane. Dziękując za dotychczasowe poparcie proszę i nadal o łask. względy na nowem miejscu.

Z poważaniem
Franciszek Zawadzki
Bydgoska Fabryka Stempel
Bydgoszcz, Pomorska 1a Tel. 70

4213

Moja zasada: Najlepszy towar za najtańszą cenę w najkrótszym czasie.

B. Henner i E. Herman

4194 Jawna Spółka Handlowa

Spedycje - Reprezentacje

Gdynia, ul. 10 Lutego 21 d. Skwiercza
telef. 26-37 telef. 26-37

Zawiadamiamy, że w czasie od 15 lipca do 15 września 1933 r. biura nasze w środy i soboty popołudniu są zamknięte.

4211 **Koło Adwokatów**
w Bydgoszczy

Moje biuro podatkowe

przeniosłem z ul. Gdańskiej 36 na ul. Dworcową 7, tel. 1674.
Chmarzyński,
b. Naczelnik Urzędu Skarbowego. 4212

Dom

nowowbud. dwupięt. z wys. 60 lat, wolny od podatków niezadłużony, z wolnym mieszk. przy głównej ulicy w Wejherowie sprzedam zaraz za gotówkę. Cena 20.000 zł. Łaskawe zgłosz. do "Gazety Morskiej, Wejherowo. 4190

Pianina

"Bettinga" po znacznie niższych cenach ewentualnie bez wpłaty na dogodnych warunkach, poleca Turonowski. św. Ducha 14. (3666)

WRÓCIŁEM

Dr. med. A. Kerz
choroby wewnętrzne i dzieci (4214)
Bydgoszcz, ul. Gdańska 57, II ptr. Tel. 1988,
Godziny przyjęć od 3.30—5.30 po poł.

Baczność Rolnicy i Mleczarnie!

Pocynowanie wszelkich maszyn mleczarskich wykonuje **F. Kujawski**, Fabryka Maszyn i Odlewnia Zełaza, Toruń. 2971

Samochód

limuzyna Overland-Vhippet 5-osobowy w bardzo dobrym stanie, mający za sobą 25.000 km. bardzo tanio na sprzedaż. Oferty Grudziądz skrzynka pocztowa 15 Wybickiego 25. 1137

Pluskowy

mole wycięcia najpewniej plyn „G a z o l i t” 1138

Umeblowane

pokoje od zaraz do wynajęcia oraz nowa, solidna brama ul. Wałowa 25. 4195

Okazja!

Willa 3 pokojowa, kuchnia cena 4.000 zł.
Willa 23 pokojowa, cena 20.000 zł. zaraz do sprzedania. Zgł. do Informatora Morskiego, Orłowo, Kiosk przy dworcu. 4197

Cegłę szamotową

wapno, cement, papę, kaflę, dachówkę, trzcinę sufitową, gipszszukatorski, oraz inne materiały budowlane poleca po najniższych cenach. 3869

M. CZUBEK i Ska

Oddział w Toruniu
ul. Piernikarska 3/7
tel. 643 róg Browatnej

Lisy srebrne,

niebieskie, norki do hodowli w znanej pierwszorzędnej jakości dostarczają Zjednoczone Hodowle Zwierzat Futerkowych.
Centralne Biuro
poczta Zbiczno, Pomorze
Prospekty bezpłatnie. 4011

Przed wydaniem pientędzy! na nowe futro zwróć się do Firmy 3659

„FUTRO”

TORUŃ, MAŁE GARBARZY 2
celem wzmocnienia starych kruchych spalonych skór, przyciemnianie wypłowiałych, przywrócenie połysku elastyczności, lipskina sposobem, (najnowsze zdobycze chemii).
Wygląd odnowionego futra oisni Panią
Nowe futra stale na składzie

Żeńska szkoła zawodowa i gospodarcza w Grudziądzu

ul. Trynkowa 19
przyjmuje wpisy uczennice w godzinach od 9—13-tej do szkoły zawodowej na dział krawieczyzny, bielizniarstwa i haftu i do szkoły gospodarczej. Nauka w szkole zawodowej trwa 3 lata, w szkole gospodarczej rok lub dwa lata. Przyjmuje się również zapisy na kursy półroczne i kwartalne gotowania, szycia, kroju i robót.
Przy szkole internat. 4215

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, ból i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niestrawność, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, płamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, młodość, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyspieszają starość. Choroby z samozatruciem i ziej przemiany materji LECZA NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że ziola lecznicze

„CHOLEKINAZA” H. Niemojewskiego

jako żółciomoczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciażającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5- (J) na prowincję wysyłka pocztą.

Dr. med. T. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej Nr. 3 na ulicę Koszykowa Nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej.)

Konstanty Murawski

(pełnomocnik Rob. Kaus)

Furmaństwo

Grudziądz, Dworcowa 33, telefon 322.

poleca po najtańszych cenach zwózki wszelkiego rodzaju jak węgiel, koks, drzewa i t. p.

przeprowadzki

wykonuje fachowo firmowym materiałem. Specjalnie wyszkolony personel. Magazynowanie wszelkich towarów i przesyłek. 4008

Umundurowania jak i cywilne ubrania

z własnego i powierzonożego materiału wykonuje pierwszorzędnie, po niskich cenach
ZAKŁAD KRAWIECKI 2247

WŁ. SKOPINSKI

Grudziądz, ul. Wybickiego 31.

EKSİKANS

ST. GÓRSKIEGO PO I UŻYCIU USUWA POT
ZADAC WSZEDZIE

Przyjmuje

kapelusze damskie i męskie do farbowania, fasonowania i czyszczenia.

Pracownia kapeluszy Toruń, Piekary 22.

Wykonanie fachowe — 4166 — Ceny przystępne.

Ziemniaki

jadalne, w większych i mniejszych ilościach ma jeszcze do oddania

„Tranzyt”

w Toruniu Przedzamcze 20 tel. 242. 4146

Inteligentna

panienka poszukuje posady do dzieci najchętniej na majątku. Łaskawe oferty uprasza się kierować do Administracji „Dnia Pomorskiego” Toruń, pod „Inteligentna”, 4119

Kafle

do pieców najtaniej w fabryce kaflí Skórcz Pomorze 4066

Pokój

4169 umeblowany, osobne wejście, do wynajęcia, Toruń, Rynek Nowomiejski 3 part.

Kafle

białe, kolorową cegłę szamotową poleca najkorzystniej Józef Podgórski mistrz garncarski Toruń Łazienna 5 4059

Marmeladę

owocową i cukierki poleca **Ludwik König** fabryka cukierków Toruń obok Rzeźni-Miejskiej 4062 4208

PIERWSZORZĘDNY gabinet kosmetyczny „Mimoza”

dypl. Université de Beauté Cedib w Paryżu) odmładza, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Szeroka 37 II. p. 1150

Kalotechnika

Pierwszorzędny 2945 Gabinet Kosmetyczny dypl. „Université de Beauté, Cedib” w Paryżu). Zabieg i porady w zakresie nowoczesnej kosmetyki leczniczo-upiększającej. Odmładza, konserwuje. Usuwa wszelkie wady cery i włosów. Przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Prosta 2.

Naprawę wszelkich maszyn rolniczych

uskuteczna szybko i tanio Firma „PEDAB” w Toruniu, ul. Koszarowa 15/17 (3161)

Zakłady ogrodnicze

doniczki do kwiatów najtaniej w fabryce kaflí Skórcz Pomorze 4065

Bitumiczne Papy dachowe

„KORIOBIT” i „BARWOLIT” czerwony lub zielony

ogniochronne i nie wymagające konserwacji. Za trwałość bez smarowania 10-cio letnia gwarancja. Wyjaśnienia. Oferty.

STANEK i S-KA

Fabryka Papy Dachowej Grudziądz ul. Młyńska 16 wprost ul. Ogrodowej Tel. 211

Przeprowadziłem się do domu przy ulicy Mickiewicza 37 naprzeciw Gazowni Miejskiej Grudziądz

Dr. Med. A. Oszwałdowski

1136 Choroby wewnętrzne i dziecięce godziny przyjęć 9—11½
Przyjmuje członków Kasy Chorych 16—17½, tel. 600 Także urzędników państwowych. tel. 660

UCHWAŁA.

W sprawie upadłości Firmy „Rolnik” Lubież zwołuje się Walne zebranie wierzycieli na dzień 15. 8. 1933 godz. 11, pokój nr. 7 Sądu Gr. w Toruniu z następującym porządkiem obrad:

- 1) sprawozdanie dotychczas zarządcy,
- 2) wybór nowego zarządcy,
- 3) dodatkowe badanie zgłoszonych wierzytelności,
- 4) Wolne wnioski.

Toruń, dnia 11 lipca 1933. Sąd Grodzki 4202 Zł. 456-IX

UCHWAŁA.

W postępowaniu upadł. wzgl. majątku „Zakładów Ceramicznych „Rudak” Sp. Akc. w Toruniu nowy termin

- 1) do złożenia sprawozdania zarządcy,
- 2) dodatkowego badania wierzytelności,
- 3) wysłuchania wierzycieli co do wniosku o zastanowienie postępowania,
- 4) wynagrodzenia zarządcy

wyznacza się na dzień 12 sierpnia 1933 godz. 9.30. Toruń, dnia 11 lipca 1933. Sąd Grodzki. 4201 Zł. 455-9

W rejestrze handlowym wpisano przy firmie „Bławat” Orcholski i Rosiński Toruń: Prokura Władysława Orcholskiego z Torunia wygasła. Toruń, 22 czerwca 1933. Sąd Grodzki.

Selegramy

2 ostatniej chwili

„Pakt czterech“

dzisiaj zostanie podpisany w Rzymie

Londyn, 15. 7. (PAT) Jak donoszą z Paryżu podpisanie paktu 4-ch mocarstw nastąpić ma w Rzymie z pewnością w dniu dzisiejszym, przyczem podpisy złożą Mussolini oraz ambasadorowie Francji, Wielkiej Brytanii i Niemiec.

Paryż, 15. 7. (PAT). „Echode Paris“ surowo ocenia „pakt“ czterech, którego definitywne podpisanie nastąpi na prawdopodobnie w dn. dzisiejszym w Rzymie i zapytuje, czy Francja stoi wobec aktu dyplomatycznego zbliżającego ją z Włochami, czy w rzeczywistości wobec nowej procedury, ograniczającej swobodę jej działania, izolującej ją w radzie 4-ch i przyczyniającej się do osłabienia istniejących traktatów pokojowych.

Zbliżenie między Francją a Włochami mogło nastąpić wskutek bezpośredniego porozumienia obu mocarstw. Pakt 4-ch w razie dościsła do tego zbliżenia odegra rolę obojętną.

Niedawno wspomniano, że przed ostatecznym podpisaniem paktu, Benesz przybędzie do Rzymu w celu przedyskutowania zagadnień politycznych centralnej Europy.

Wizyta prezesa Banku Gdańskiego w Warszawie

Prezes Banku Gdańskiego dr. Schaefer wyjechał w dniu wczorajszym do Warszawy, celem złożenia wizyty prezesowi Banku Polskiego dr. W. Wróblewskiemu.

Jest to pierwsza wizyta, jaką w czasie powstania Wolnego Miasta przedstawiciel Banku Gdańskiego składa w Warszawie.

Mowy obrońców w procesie przywódców Centrolewu

Warszawa, 15. 7. (PAT). W dniu wczorajszym w procesie Liebermana i innych przywódców Centrolewu przemawiali obrońcy oskarżonych adwokaci Landau, Benkiel oraz Szurlej, w dniu dzisiejszym w dalszym ciągu będą przemawiali obrońcy.

P. St. Makowiecki komisarzem Izby Ubezpieczeń Społecznych

(o) Warszawa, 15. 7. (tel. wł.) W związku z nowelizacją ustaw o ubezpieczeniach społecznych p. minister Opieki Społecznej mianował p. Stanisława Makowieckiego komisarzem organizacyjnym Izby Ubezpieczeń Społecznych.

Złamane skrzydła... Tragiczna katastrofa lotnicza pod Poznaniem

Poznań, 15. 7. (PAT) Onegdaj w czasie nocnych ćwiczeń lotniczych wydarzyła się katastrofa lotnicza mianowicie jeden z aparatów, biorących udział w ćwiczeniach spadł w pobliżu Murowanej Gośliny, podporucznik pilot Orłowski i porucznik obserwator Wierusz, ponieśli śmierć na miejscu. Aparat uległ rozbięciu.

Bocheński startuje w niedzielę w Budapeszcie

Warszawa, 15. 7. (PAT). W piątek wyjechał do Budapesztu najlepszy pływak polski Kazimierz Bocheński. Startuje on w niedzielę na międzynarodowych zawodach pływackich w biegach na 100 i 200 metrów.

Mussolini miał przedstawić ambasadorowi de Jouvenel ostatnie żądania Włoch. Wszystkie to zostało odłożone.

Pakt czterech podpisany będzie w dniu dzisiejszym.

Rzym, 15. 7. (PAT). Podpisanie paktu czterech nastąpi dziś w południe w pałacu Weneckim.

Paryż w rocznicę zburzenia Bastylii

Święto narodowe Republiki Francuskiej

Paryż, 15. 7. (PAT). Wczoraj rano, jako w dniu święta narodowego odbyła się w obecności prezydenta republiki, ministrów wojny i marynarki oraz korpusu dyplomatycznego tradycyjna rewja wojskowa, w której wzięły udział wszystkie oddziały garnizonów paryskich, szkoły wojskowe, nadto zaś 10 eskadr samolotów myśliwskich i 90 samolotów bombardowców, należących do oddziałów Le Bourget, Nancy i Chartres.

Onegdaj wieczorem, jako w wilę święta odbyły się na placach publicznych pięknie udekorowanych i iluminowanych zabawy ludowe, bale itd. W wielu teatrach i kinach odbywały się bezpłatne przedstawienia.

Dzień wczorajszy zakończył się wspólnymi ogniami sztucznymi na Montmartre i Pont Neuf.

Eskadra hydroplanów gen. Balbo

szczęśliwie wylądowała w stołcu Kanady

Shediac, 15. 7. (PAT) Hydroplany włoskie wystartowały wczoraj o godz. 8.51 w długim czasie wschodniego w kierunku Montrealu

Montreal, 15. 7. (PAT). Pierwszy z hydroplanów eskadry generała Balbo przybył o godz. 18.45 do Montrealu.

Montreal, 15. 7. (PAT). Przybyła tu

szczęśliwie eskadra włoska w pełnym składzie 24 hydroplanów.

Saint Jean, 15. 7. (PAT). Pułkownik Lindbergh wraz z żoną wystartował wczoraj rano w kierunku Cartwright (Labrador). Lotnik po drodze zatrzyma się w miejscowości Botwood w celu zabrania zapasu benzyny.

Za sabotaż przemysłowy...

Na wzięcie i wysokie grzywny skazano dwóch dyrektorów kopalni śląskich

Katowice, 15. 7. (PAT). W dniu wczorajszym o godz. 11 przed poł. ogłoszony został wyrok w rozprawie, jaka toczyła się onegdaj przed Sądem Grodzkim w Rybniku przeciwko dyrektorom kopalni Blücher i Donnersmarck. Obaj oskarżeni dyrektorowie Vogt i Buzek skazani zostali na pół

roku więzienia i 20.000 zł. grzywny oraz po 2.000 zł. kosztów sądowych każdy. Dyrektorowi Vogtowi z uwagi na jego wiek karę więzienia zawieszono.

Zarówno oskarżeni, jak i prokurator zgłosili apelację od wyroku.

Straszliwa katastrofa na Woldze

70 osób zginęło w nurkach rzeki

Berlin, 15. 7. (PAT). Biuro Wolffa donosi z Moskwy: Na Woldze w pobliżu Jarosławia wróciła się barka, na której znajdowało się 250 wycieczkowiczów. Większość jadących zdołało uratować, jednakże około 70 osób utonęło. Jako przyczynę katastrofy podają przeciążenie barki.

Prokuratorskie władze zarządziły pociągnięcie do odpowiedzialności organizatorów tej wycieczki Członkowie najwyższego trybunału ucałali się niezwłocznie do Jarosławia.

Nowy atak na Kusocińskiego

Prasa fińska zarzuca naszemu mistrzowi profesjonalizm

Helsingfors, 15. 7. (PAT). „Svenske Pressen“ opublikowała wczoraj dokument, z którego wynika, że Kusociński za dwa starty w Finlandji w czerwcu 1931 r. miał jakoby otrzymać 200 dolarów, za pośrednictwem swego menagera Z. Kazimierskiego. „Svenske Pressen“ twierdzi, że materiał dowodowy w tej sprawie ma być przesłany do Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej.

Nowy ten atak na Kusocińskiego jest dalszym ciągiem kampanji, prowadzonej przez część prasy niemieckiej, pewne koła szwedzkie i fińskie.

Niedawno jeden z dzienników szwedzkich opublikował również „autentyczne“ dokumenty, z których wynikało, że Kusociński za swoje starty w Finlandji domagał się 1000 dolarów

przyczem pośrednikiem w tych sprawach miał być jego menager Treistman.

Atak wówczas się nie udał. Treistman za pośrednictwem PAT ogłosił, że opublikowane dokumenty z jego podpisem są sfałszowane. Następnie Polski Związek Lekkoatletyczny zażądał od związków lekkoatletycznych Finlandji i Szwecji wyjaśnienia w tej sprawie. Oba związki przesyłały PZLA przez artykuły w prasie swoich krajów, atakującej Kusocińskiego, nadmieniając, że z akcją skierowaną przeciwko Polakowi nie miały i nie mają nic wspólnego. Równocześnie polski związek zwrócił się do Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej o zajęcie stanowiska wobec tych niecisłości. Prezes międzynarodowej federacji p. Edstroem odpisał Polskemu Związkowi oficjalnie, że w tej sprawie prowadził

się anowi ona pozostawia decyzję co do tego przyjdum konferencji, które będzie zachowane jako stały organ.

Londyn, 15. 7. (PAT). Wobec zwołania na 27 bm. plenarnego posiedzenia konferencji, posiedzenie zaś przyjdum na 25 b. m. dziś nie odbędzie się posiedzenie ścisłego biura, któremu przewodniczy Mac Donald.

Wobec powszechnego niezadowolenia z przebiegu konferencji, wyrażają tu przekonanie, że rokowania, które tkwią na martwym punkcie winny być przerwane. Uważają tu prawdopodobnie, że plenum konferencji przekaże przyjdum powzięcie decyzji co do zwołania i o jej odroczeniu, przyczem przyjdum otrzymałoby pełnomocnictwa do zwołania delegatów skoro tylko sytuacja światowa okaże się bardziej sprzyjająca omawianiu zagadnień, rigrujących w pierwotnych programach konferencji.

Ambasador St. Zjednoczonych wyjeżdża do Warszawy

Nowy Jork, 15. 7. (PAT). Nowo mianowany ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce p. Cudahy wyjeżdża do Warszawy w dniu 9 sierpnia br. W dniu dzisiejszym ambasador Cudahy odbył konferencję z prezydentem Rooseveltem.

Dolar i funt na giełdzie warszawskiej

Warszawa, 15. 7. (PAT). Sytuacja na rynku pieniężnym nie uległa od wczoraj poważniejszym zmianom. Dolar utrzymał swój kurs wykazując nawet na niektórych giełdach za granicznych minimalną poprawę. Funt szterl. w dalszym ciągu lekko zwyżkował.

Koszty utrzymania zmniejszają się

Warszawa, 15. 7. (PAT). Główny Urząd Statystyczny donosi, że komisja badania zwiększenia kosztów utrzymania w Warszawie na ostatnim posiedzeniu ustaliła, że w czerwcu br. w porównaniu z majem br. koszty utrzymania rodziny pracowniczey zmniejszyły się o 1,2 proc.

Subwencje i pożyczki Funduszu Pracy

(o) Warszawa, 15. 7. (tel. wł.) „Fundusz Pracy“ wypłacił dotychczas w formie subwencji i pożyczek 7 milionów zł na akcję zatrudniania bezrobotnych.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej,
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
40 fen. 50 fen. 10 fen.
Cierne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk
orzeczone miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mejncki, Toruń, ul. Montuski 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grilsmann,
Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostowski, Gdynia, 10 lutego.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gałczyński, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprzowicza 4a.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Gazeta Gdańska“, „Gazeta Morska“,
„Gazeta Mogileńska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień
Kujawski“.
Nakładem i kosztami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł
z odnośnikiem do domu . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3.36 zł
pod opaską . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2.50 gd przez chłopca . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma